Nr. 242. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, sobota 22 października 1927. Rok XLVI.

Prenu…
Bez o…
Z od…
Z prze…
Zagrani…
20 g…
Adres
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Admin stracji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

O czem się nie mówi.

Kraków, 20 października.

Gdy przed kilku dniami wysiedlano przymusowo do Litwy grupę Litwinów — w ich liczbie kilku księży katolickich — którzy dotąd stale mieszkali w Wilnie, ale obywatelstwa polskiego nie mieli, rozegrały się na granicy polsko-litewskiej niezwykłe sceny. Oto gdy polski posterunek policyjny doprowadził wysiedlanych do kordonu granicznego i kazał im go przekroczyć i udać się w głąb terytorjum litewskiego, wysiedleni wykonali rozkaz posłusznie, ale niebawem wrócili pędzeni z powrotem przez posterunki policji litewskiej na terytorjum polskie. Ostatecznie wytworzyła się sytuacja taka, że wysiedleńcy zmarznięci, znużeni i głodni, usiedli w lesie na ziemi i rozłożyli ognisko, aby się ogrzać, a z jednej strony pilnował ich kordon policji polskiej, z drugiej zaś litewskiej. Dopiero późno wieczorem oficer policji litewskiej pozwolił im udać się do pobliskiej wsi litewskiej, ale tylko na jedną noc, jak zastrzegł wyraźnie. Czy nazajutrz powtórzyły się te sceny przerzucania nieosądzonych przez żaden sąd ludzi z jednej strony kordonu na drugą, wileński organ demokratyczny, z którego wiadomość tę czerpiemy, — nie donosi.

Natomiast przynosi „Kurjer Wileński“ inną niemniej charakterystyczną wiadomość. Oto białoruskie towarzystwa oświatowe natrafiały przy wystawianiu sztuczek ludowych w wiejskich teatrach amatorskich na takie trudności ze strony miejscowej policji i administracji, która w najbardziej niewinnych i staroświeckich wodewilach dopatrywała się tendencyj bolszewickich i antypaństwowych, że centralny zarząd białoruskiego Instytutu kultury w Wilnie zwrócił się wprost do ministerstwa spraw wewnętrznych w Warszawie z prośbą o ocenzurowanie jedenastu ludowych sztuczek teatralnych, wydrukowanych w jednym tomiku. Obecnie egzemplarz przez ministerstwo ocenzurowany i w jego pieczęci obficie zaopatrzony, jest przez zarząd wypożyczany kolejno towarzystwom teatralnym w całym kraju, aby mogły legitymować się przed miejscową policją w czasie prób i przedstwienia... Po zużytkowaniu ten drogocenny egzemplarz musi być bezzwłocznie odesłany do zarządu, aby mógł służyć innemu towarzystwu teatralnemu...

W Polsce istnieją cztery prywatne gimnazja białoruskie: w Wilnie, Radoszkowicach, Nowogródku i Klecku. — Niektóre z tych gimnazjów mają nawet małe subwencje rządowe w postaci jednego czy dwóch etatów nauczycielskich, ale nie mają i nie mogą dotąd uzyskać prawa publiczności. Maturzyści tych gimnazjów nie mają zatem prawa uczęszczania na uniwersytety w Polsce.

Sprawą tą zajmuje się świeżo główny zarząd Tow. Szkoły Białoruskiej w Wilnie w obszernym memorjale do ministerstwa oświaty, przedrukowanym także przez „Kurjer Wileński“ (organ wybitnie sprzyjający obecnemu rządowi). Okazuje się z tego memorjału, że maturzyści owych czterech gimnazjów białoruskich korzystali dotychczas przynajmniej z tego, że uniwersytet wileński przyjmował ich jako słuchaczy nadzwyczajnych, tak, że nie zyskując wprawdzie praw formalnych, mogli przynajmniej zdobywać wiedzę. Teraz jednak tuż przed tegorocznymi wpisami na uniwersytet ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, pozbawiając maturzystów białoruskich prawa wstępu na uniwersytet nawet w charakterze słuchaczy nadzwyczajnych. W ten sposób **został przed nimi zamknięty wszelki dostęp do wyższej oświaty w Polsce.**

Stosunki te wytworzyły już dawno **charakterystyczną emigrację maturzystów** z gimnazjów białoruskich w Polsce za granicę, oczywiście emigrację **nielegalną,** ponieważ władze odmawiają im lub przynajmniej do niedawna systematycznie odmawiały paszportów zagranicznych. Rezultat jest ten, że co roku jakichś kilkudziesięciu maturzystów białoruskich przekrada się przez zielone granice już to na Litwę, skad za litewskiemi już paszportami jadą **głównie do Pragi czeskiej,** gdzie rząd daje im stypendja i umożliwia studja uniwersyteckie, już to **do sowieckiej Białorusi,** gdzie bolszewicki uniwersytet białoruski w Mińsku przyjmuje ich także z otwartemi ramionami... W ten sposób dzieje się, że rok rocznie kilkudziesięciu inteligentnych młodzieńców białoruskich wyrusza na przymusową emigrację, zasobnych tylko w pragnienie wiedzy i nienawiść do państwa, które im tego pragnienia nie pozwala zaspokoić na miejscu. Nie potrzeba być prorokiem, aby odgadnąć, że młodzież ta po ukończeniu studjów w Pradze czy Mińsku dołoży wszelkich starań, aby wrócić do ojczyzny tak samo nielegalnie jak z niej wyjechała, i wśród swoich szukać kawałka chleba. Wychowywana w takich warunkach inteligencja białoruska będzie zionęła nieubłaganą nienawiścią do Polski i polskości, jako głównej przyczyny swojej udręki, tułaczki i upośledzenia życiowego.

Popełnia się tu najgroźniejszy w skutkach błąd polityczny, mianowicie **niekonsekwencję i nielogiczność.** Po co bowiem wogóle pozwalać na istnienie gimnazjów białoruskich a nawet subwencjonować niektóre, jeżeli równocześnie wychowankom tych gimnazjów zamyka się dostęp do wyższych zakładów naukowych w państwie? Czyż nie byłoby już konsekwentniej skasować wogóle wszelkie szkoły białoruskie i zmusić całą białoruską młodzież do uczenia się wyłącznie po polsku. Wtedy zapewne większość tej młodzieży wychowałaby się wprawdzie także w nienawiści do Polski i polskości, ale może przynajmniej mniejszość uległaby polonizacji. Ale metody, stosowane od lat szeregu i kombinujące zasadę tolerancji z zasadą unifikacji, mogą mieć tylko ten skutek, że cała inteligentna młodzież białoruska bez żadnego wyjątku musi się znaleźć w obozie antypolskim. Jaki interes może mieć państwo polskie w tak usilnem wychowywaniu sobie coraz to nowych pokoleń nieprzyjaciół na swoich kresach, trudno odgadnąć.

(s-i).

O unormowanie ustroju pieniężnego w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 października. W dniu 22 bm. odbędzie się **posiedzenie Rady finansowej,** która rozważać będzie projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, **normujący ustrój pieniężny w Polsce** w związku z zaciągniętą pożyczką amerykańską i planem stabilizacyjnym. Jak słychać, projekt ma na celu **dalsze zagwarantowanie niewzruszalności kursu złotego.**

——0——

Przyczyny przesilenia rządowego w Niemczech.

(P). Obrady rozpoczętej niedawno sesji Reichstagu ujawniają coraz widoczniej **niebezpieczeństwo rozbicia się rządzącej dotychczas koalicji prawicowo-centrowej.**

Kamieniem obrazy jest w tym wypadku **sprawa ustaw szkolnych,** a ściślej mówiąc, rządowy projekt ustawy wprowadzający **szkołę wyznaniową, opracowany pod naciskiem katolickiego centrum,** od którego zależy utrzymanie koalicji.

Tymczasem poseł **Runkel z niemieckiej partji ludowej,** wchodzącej w skład koalicji i posiadającej w gabinecie min. **Stresemanna,** oświadczył w Reichstagu, że jego stronnictwo **zastrzega sobie wolną rękę wobec całości projektu** ustaw szkolnych i możność wprowadzenia do niego zmian. Zmiany mają na celu **utrzymanie, wbrew intencjom centrum, dotychczasowej supremacji szkoły ewangelickiej.**

Z drugiej strony **centrum,** z ramienia którego zasiada w gabinecie kanclerz **Marks,** wysuwa **żądanie zmiany ordynacji wyborczej do parlamentu Rzeszy,** wypowiadając się przeciwko systemowi list i wielkich okręgów wyborczych.

Cel tego posunięcia jest jasny. Centrowcy **przewidując załamanie się koalicji,** spowodowane stanowiskiem partji Stresemanna w sprawie ustaw szkolnych, a co za tem idzie

WŁADYSŁAW RUDKOWSKI

LU TAŃCZY

Powieść.

(Ciąg dalszy). 28

W dwa dni potem, już nie mówiąc o tem siostrze, wysłała Lu drugi list do Wirskiego, długi, serdeczny, pełny pokornej ekspijacji, pewna, że Wirski zrozumie i odczuje jej szczerość. Była pełna nadziei, żyła oczekiwaniem odpowiedzi, a raczej przyjazdu Wirskiego, była bowiem prawie pewna, że na jej gorące prośby przyjedzie. Cały dzień spędzała wyłącznie w towarzystwie siostry, a tematem ich rozmów był prawie wyłącznie Wirski, dla którego Lu nie miała dosyć słów pochwały i zachwytów. Tylko przy obiedzie i kolacji dotrzymywał im towarzystwa Książek, gdyż zresztą panie nie wychodziły nigdzie, rzadko kiedy udając się na niedaleką jaką przechadzkę.

Mijały dnie, nie przynosząc pożądanej odpowiedzi, ani też Wirski nie przyjeżdżał. Po tygodniu Lu, która dla uspokojenia siebie samej wynajdywała rozmaite przyczyny, dla których odpowiedź nie przychodzi, zaczęła smutnieć, płakała często w swoim pokoju, robiąc sobie gorzkie wyrzuty za swój postępek, który pozbawił ją szczęścia jej życia, mizerniała i nikła w oczach, a nerwy jej darły się w strzępy.

Pani Stacha, czując na sobie odpowiedzialność za Lu, napisała do ojca, skarżąc się na zdenerwowanie i zły wygląd siostry. Otocki przyjechał bezzwłocznie, zaniepokojny o ukochaną „jedynaczkę“, gdyż tak nazywał zawsze Lu, która, po wyjściu zamąż pani Stachy, była jedynem dzieckiem w domu. Lu starała się ojca uspokoić, pocieszając, że to chwilowe zdenerwowanie, które minie, ale Otocki nie dał się zbić z tropu, a że pani Stacha potrosze opowiadziała mu o przyczynach nerwowej choroby Lu, zawezwał lekarza, pytając o radę. Ten zbadał Lu, stwierdził silną depresję, nerwy w strzępach i orzekł, że niewątpliwie usunięcie przyczyny tej depresji, wpłynęłoby dobrze na pacjentkę. Jako lekarz radzi zmienić miejsce pobytu, spędzić parę tygodni w jakiemś zacisznem sanatorjum dla nerwowo chorych, nie w mieście, lecz gdzieś na wsi, wobec czego już w następnym dniu pani Stacha i Lu pojechały do idealnie położonego sanatorjum w Batowicach pod Krakowem.

Lu dalej, co parę dni, nieraz co dnia, wysyłała listy do Wirskiego, donosząc mu o zmianie miejsca pobytu, pisząc, że wszystkie te zabiegi na nic się zdadzą, jeżeli on jej nie uleczy swem przebaczeniem i swym przyjazdem. Dalej jednak nie otrzymywała odpowiedzi.

Naogół była spokojniejsza, ale niknęła w oczach. Smutna była jej, coraz szczuplejsza, blada twarzyczka, smutek bezbrzeżny wyzierał z ogromnych oczu, a jeżeli niekiedy uśmiech zawitał na małe, blade usteczka, wyglądał raczej na płacz. Pani Stacha była serdecznie zmartwiona i silnie zaniepokojona stanem siostry, tembardziej, że Lu jakby przycichła zupełnie, nie mówiła prawie nigdy słowa, a na wyrazy nadziei, czynionej jej przez siostrę, odpowiadała cichym, bezgranicznie smutnym uśmiechem rezygnacji. Po trzech tygodniach pobytu w sanatorjum, lekarz, nie widząc poprawy stanu Lu, ale raczej pogorszenie się jego, radził nie zatrzymywać Lu dłużej, ale doradzał powrót do Warszawy.

Lu wróciła więc do domu, do gwarnej, pełnej życia Warszawy, zaś pani Stacha do Wilna, zatroskana o męża i dziecko.

Stary Otocki, który kochał Lu prawie bałwochwalczo, cierpiał, widząc jak dziecko jego bez słowa skargi męczy się i dręczy, lecz czuł się bezradny. Miał żal do Wirskiego, że z jego powodu Lu tak cierpi, za dumny był jednak, aby się do niego zwracać. Nie wiedział też o tem, że Lu tak często pisywała do niego, nie dostając od niego żadnej odpowiedzi.

Całą nadzieję miał jeszcze, że Lu z czasem się uspokoi, może przetrawi swój ból i że zmieni się, jeżeli się zgodzi wyjść za Skareckiego, który bywał w ich domu, jako zdecydowany pretendent do ręki Lu. Lu jednak nie chciała nawet widzieć Skareckiego, a kiedy jej rodzice przedstawiali, że rozmowa ze Skareckim do niczego jej jeszcze nie obowiązuje, ale powinna trochę widzieć i rozmawiać z ludźmi, Lu pewnego dnia, kiedy Skarecki znowu do nich przyszedł, poprosiła go do osobnego pokoju, gdzie mu spokojnie i bez uniesień, ale nie mniej stanowczo powiedziała, że nigdy za niego nie wyjdzie, że wobec tego prosi go, aby jej nie męczył i zaprzestał bywać w ich domu.

VIII.

Wirski po powrocie do Warszawy żył w stanie ogromnego podniecenia. Miał jeszcze dwa tygodnie urlopu, ale nie chciał go przerywać i wracać do codziennej pracy w redakcji, każdej chwili bowiem spodziewał się, że z Zakopanego dostanie od Lu list jakiś, chociażby jedno słowo, któreby go wzywało do powrotu, lub przynajmniej powiedziało mu, że Lu nie jest dla niego straconą. Byłby wtedy bezzwłocznie wrócił do niej, błagał o przebaczenie za list swój, podyktowany gorączkowem podnieceniem, byłby całował stopy ukochanej dziewczyny.

Ile razy wracał z miasta do domu, do redakcji się bowiem nie pokazał, pewny, żeby go zaraz wciągnięto do codziennego jarzma, i z nadzieją otrzymania jakiejkolwiek wiadomości, otwierał skrzynkę na listy, umieszczoną na drzwiach wejściowych do swego skromnego, dwupokojowego mieszkania, tyle razy spotykał go przykry zawód.

Zastanawiając się nad tem milczeniem Lu i przeprowadzając właściwe swemu usposobieniu logiczne rozumowanie, uważał, że Lu powinna była w każdym razie zareagować na jego silne zarzuty. Milczenie jej mógł uważać z jednej strony za potwierdzenie własnych przypuszczeń, z drugiej strony mogło być dla niego dowodem, że Lu wcale gorących uczuć jego nie podzielała. Milczenie jej uważał też za pewne lekceważenie siebie, a to go też bolało i wywoływało odpowiednią reakcję z jego strony.

— Pobawiła się mną — mówił z goryczą do siebie — jak małym psiakiem. Pobawiła się. Rozdmuchała żar w piersi mojej, doprowadziła do szaleństwa, do zapomnienia o wszystkiem, a teraz drwi sobie ze mnie, z mego listu, z moich uczuć i tańczy... Lu tańczy.

Przywoływał wtedy na pamięć widok Lu tańczącej w objęciach Podolińskiego i rozdrapywał dalej głęboką ranę serca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rozwiązanie parlamentu i nowe wybory, pragną jeszcze z obecnej sesji **wyjść z jakimś sukcesem** w postaci zmiany ordynacji wyborczej. Dotychczas bowiem korzyść z należenia do koalicji odnieśli tylko nacjonaliści (niemiecko-narodowa partja ludowa) i partja Stresemanna (niemiecko-ludowi).

Tak więc większość, rządząca w Niemczech, rozpada się od wewnątrz, a usunięcie się z niej centrum, będzie hasłem przesilenia, które, jak wszystko przemawia, będzie ciężkiem i długotrwałem.

—0—

Odprężenie w stosunkach handlowych polsko-niemieckich.

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 20 października. „Berl. Tageblatt" twierdzi, że **w polsko-niemieckich stosunkach handlowych nastąpiło ostatnio znaczne odprężenie.** Kwestja robotników sezonowych w zasadzie ma być już rozstrzygnięta, tak, że pozostają już **tylko formalności techniczne.** Pertraktacje w tej sprawie rozpoczną się w najbliższych dniach.

Pozatem rozpatrywana jest w dalszym ciągu trudna **kwestja likwidacji.**

Związek niemieckich przemysłowców, który w swoim czasie zwrócił się do polskich organizacyj gospodarczych, rozpatrzy w najbliższych dniach sprawę **polsko-niemieckiego traktatu handlowego.**

Telegramy.

Sprawa obniżenia opłat paszportowych.

Warszawa, 20 października (AW). „Nasz Przegląd" dowiaduje się, że czynniki miarodajne postanowiły **rozpatrzyć bliżej kwestję zniesienia ograniczeń i zmniejszenia opłat pobieranych za paszporty zagraniczne.** W najbliższych czasach przewidziany jest **szereg konferencyj międzyministerjalnych,** na których omawiana ma być sprawa paszportów, przyczem ustalonem zostanie, w jakim kierunku pójść mają ułatwienia paszportowe.

Odjazd oficerów szwajcarskich z Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 października. Po trzydniowym pobycie w Warszawie **wyjechali** wczoraj w nocy **do Krakowa dwaj oficerowie szwajcarscy,** kapitan **Annanu** i por. **Hinneu,** którzy **stanowili eskortę honorową przy sercu Kościuszki** w drodze z Rapperswylu do Warszawy. Do pełnienia tej eskorty zgłosili się oni **dobrowolnie,** deklarując, że podróż odbędą **na własny koszt.**

Obaj oficerowie **interesują się żywo sprawami polskiemi** i biorą chętny udział we wszystkich przejawach życia emigracji polskiej w Szwajcarji. Kapitan Annanu, red. pisma „Der Liath" obecny był także przy odmurowaniu szkatułki z sercem Kościuszki ze skarbca Rapperswylskiego.

Podczas pobytu swego w Warszawie obaj oficerowie szwajcarscy **zwiedzali pamiątki nasze narodowe, specjalnie interesując się historją wojskowości w Polsce.**

Wznowienie rokowań polsko-sowieckich w sprawie wymiany więźniów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 października. Jak słychać z kół, zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych, w najbliższej przyszłości należy oczekiwać **wznowienia pertraktacyj między Polską a sowietami w sprawie więźniów politycznych** obu krajów. Obecnie, po zmianie na stanowisku posła sowieckiego w Warszawie, panuje **nastrój optymistyczny** co do wyniku rokowań.

Sprawa wymiany więźniów, poza zagadnieniem rewindykacji mienia polskiego, pozostałego w Rosji, jest jedną ze spraw stosunkowo drobnych, ale w znacznym stopniu zaogniających stosunki między obu państwami.

Cook otrzymał pozwolenie wjazdu do Polski.

Londyn, 20 października (PAT). **Cook otrzymał od wydziału wykonawczego międzynarodówki konferencji górniczej w Warszawie kablogram** z doniesieniem, że polskie ministerstwo spraw zagranicznych **poleciło konsulowi polskiemu w Londynie wydać Cookowi wizę na wyjazd do Polski.** Rozpoczęcie obrad **odłożono do piątku.** Cook przybędzie do Warszawy drogą powietrzną.

Fałszywa wiadomość o chorobie prezydenta Masaryka.

Warszawa, 20 października (PAT). Poselstwo republiki czechosłowackiej upoważnione jest do kategorycznego **zaprzeczenia** wszystkim wiadomościom, podanym przez wczorajszą prasę **o chorobie prezydenta Masaryka, który jest zupełnie zdrów.**

Węgrzy stawiają pomnik Kossuthowi.

(Telegram własny „N. Reformy").

Budapeszt, 19 października. Premjer węgierski, hr. Bethlen, oświadczył, że gotów jest jednocześnie z uznaniem dnia 15 marca jako święta narodowego, **uwiecznić prawnie zasługi i poświęcenia Ludwika Kossutha.** Na uroczystość **odsłonięcia pomnika Kossutha w dniu 6-tym listopada** zaprosił komitet obchodu ministerjum spraw zagranicznych rządy i parlamenty: **angielski, Stanów Zjednoczonych, Włoch i Turcji,** jak również szereg miast, między innymi **Londyn i Turyn,** w których Kossuth przebywał przez czas dłuższy na wygnaniu.

Sprawa sesji budżetowej.

(P) Jak już donosiliśmy w części nakładu, **w dniu wczorajszym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej zamknięta została sesja nadzwyczajna Sejmu i Senatu.**

Wobec tego staje się **aktualną sprawa dalszego losu naszych ciał ustawodawczych,** a przedewszystkiem kwestja **zwołania zwyczajnej sesji budżetowej,** która powinna być zwołaną **najdalej do 31 bm.**

Sytuacja jest zawikłaną, jeśli się zważy, iż z dniem **28 listopada upływa kadencja obecnego Sejmu.**

Ministerstwo skarbu, jak informuje „Il. Kurjer Codz.", pracuje intensywnie **nad preliminarzem budżetowym na r. 1928-29 i będzie z nim gotowe do 31 października. Decyzja, czy budżet ten będzie przedłożony jeszcze obecnemu Sejmowi, zależy od szefa rządu marszałka Piłsudskiego.**

Pozostaje jeszcze sprawa **kredytów dodatkowych w sumie 300 miljonów zł.**

Co do tego, sfery zbliżone do rządu wypowiadają opinję, że przedkładanie ich Sejmowi **jest zbędnem, gdyż powiększenie wydatków** budżetowych o tę sumę **znajdzie pokrycie w zwiększonych dochodach** bez podwyższenia podatków, które, jak wiadomo, wymaga zgody Sejmu.

Fantastyczne wiadomości o przyczynach zamordowania posła albańskiego w Pradze.

(Telegram własny „N. Reformy").

Belgrad, 20 października. „Politika" przynosi dziś **sensacyjną, ale niesprawdzoną rewelację o rzekomych przyczynach zamordowania posła albańskiego Zena Bega.** Dziennik dowiaduje się, jakoby **morderca** po dłuższem przesłuchaniu **przyznał się, że do morderstwa nakłonił go włoski profesor Baldacci.** Baldacci miał go przekonać, iż Zena Beg **zdradza Albanję na rzecz Jugosławji** i dlatego powinien być zgładzony.

Bebi oświadczył gotowość zamordowania Zena i w tym celu **miał otrzymać od prof. Baldacci większą sumę pieniężną.** Po przybyciu z Rzymu do Elbassany, Bebi napróżno oczekiwał na obiecaną przesyłkę pieniężną, wobec czego **wyjechał do Pragi na własną rękę i za własne pieniądze.**

Co do osoby prof. Baldacci donosi „Politika", że **jest on śmiertelnym wrogiem Jugosławji.** W roku 1918 był on **przedstawicielem Włoch w Czarnogórze** i propagował ruch separatystyczny wśród Czarnogórców. Niedawno wysłał on depeszę do emigrantów czarnogórskich, w której wzywa ich do niezaniedbywania walki o niezależność swego kraju od Jugosławji. Bywał on dość często w Jugosławji i prowadził tam **włoską propagandę** oraz organizował bandy komitadżi.

Władze czeskie dementują pogłoski

(Telegram własny „N. Reformy").

Praga, 20 października. W związku z rewelacjami dziennika belgradzkiego „Politika" dowiaduje się wasz korespondent, że **praskim władzom śledczym nic niewiadomo o rzekomych zeznaniach mordercy posła albańskiego.**

—0—

Komuniści rosyjscy żądają odwołania posła francuskiego.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 20 października. Korespondent „Timesa" donosi z Rygi, że **wśród komunistów w Rosji sowieckiej** szerzy się **silna propaganda** w tym kierunku, aby **rząd sowiecki w odwet** za wymuszone odwołanie posła Rakowskiego z Paryża **spowodował odwołanie posła francuskiego w Moskwie Herbette'a.**

Ustąpienie Rakowskiego uważane jest w tych kołach za **hańbę dla rządu sowieckiego.**

Rząd sowiecki stara się zdusić w zarodku tę propagandę.

Strajk górników w Hiszpanji.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 20 października. Według doniesień z Madrytu, w strajku górników w Hiszpanji **bierze udział 17.000 górników.** Jest to pierwszy ruch strajkowy tych rozmiarów w Hiszpanji, pod rządami Primo de Rivery.

Monopol naftowy w Hiszpanji przekazany bankom.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Madryt, 20 października. Król podpisał dekret, przekazujący z dniem 1 stycznia **monopol naftowy konsorcjum banków hiszpańskich.**

Następca Roberta Cecila.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 20 października. Dzienniki donoszą, że **następcą lorda Roberta Cecila** w gabinecie angielskim wyznaczony został **Ronald Macneil,** b. podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Krążowniki angielskie powracają z Chin.

Londyn, 20 października. Z Hongkong donoszą, że dnia 3 listopada opuści port tamtejszy pierwsza eskadra krążowników angielskich. Dowództwo floty angielskiej na wodach chińskich uważa, że **sytuacja w Chinach nie wymaga obecnie utrzymywania znaczniejszych sił morskich.**

Walki w Nikaragwie.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 20 października. Z Nikaragwy donoszą **o krwawych walkach,** które stoczyli marynarze amerykańscy i policja **z powstańcami nikaragwańskimi,** którzy napadli na nich w czasie poszukiwania dwóch zaginionych lotników. Po stronie napastników 67 zabitych i zgórą 100 rannych, 4 policjantów zginęło.

—0—

Zamach komunistyczny na pociąg w Meksyku.

(Telegram własny „N. Reformy").

Nowy Jork, 20 października. **W Meksyku banda około 100 rewolucjonistów** dokonała **zamachu na pociąg osobowy.** Rewolucjoniści podrzucili na torze **dwie bomby,** które **eksplodowały pod pociągiem** i zniszczyły tor kolejowy. Liczba **zabitych i rannych jeszcze nie jest znana.**

Przygotowania do Powszechnej Wystawy Krajowej.

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ.

Istnieje uzasadnione przekonanie, że P. W. K. w r. 1929 da faktycznie pełny obraz całej polskiej aktywności i pracy.

Świeżo zgłosił do Dyrekcji P. W. K. swój udział jako wystawca, Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej z główną siedzibą w Warszawie.

Związek zamierza wystąpić z własnym pawilonem i dać możliwie najświetniejszy wyraz swej pracy, pragnie też w najbliższym czasie dokonać wyboru miejsca pod własny pawilon na terenach P. W. K.

Ponieważ na rok 1929 Związek spodziewa się przybycia do Polski najwybitniejszych przedstawicieli międzynarodowego ruchu spółdzielczego niezawodnie będzie mu możliwem tak sprawą pokierować, by obrady odbyły się w Poznaniu w epoce trwania Wystawy. Istniejący przy Dyrekcji P. W. K. Komitet dla tego rodzaju kongresów zajmuje się już zadaniami przygotowawczemi.

MINISTERSTWO KOMUNIKACJI WYSTĄPI NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ Z WŁASNYM PAWILONEM.

W ubiegłą sobotę gościła w Poznaniu specjalna Komisja Minist. Komunikacji pod przewodnictwem p. Tuza, który jest delegatem tegoż Ministerstwa dla spraw Powszechnej Wystawy Krajowej.

Komisja odbyła konferencję z Dyrekcją P. W. K. i jej Wydziałem budowlano-technicznym, poczem udano się na tereny wystawowe i wybrano miejsce pod specjalny pawilon, przeznaczony dla eksponatów Min. Komun.

Równocześnie ustalono także podstawowe zasady budowy tegoż pawilonu.

Wieczorem Komisja powróciła do Warszawy.

—0—

Stosunki gospodarcze Austrji z Polską.

Ogólna sytuacja gospodarcza Austrji poprawia się stale. Charakterystycznem jest zwiększenie obrotu, szczególnie w przemyśle żelaznym, poprawa na rynku pieniężnym, która znalazła wyraz w obniżeniu się stopy bankowej na 6 i pół proc. Ilość bezrobotnych zmniejszyła się w ciągu sierpnia wydatnie i wynosiła 135.938. Portfel wekslowy Banku Austrjackiego spadł w ciągu września ze 150 mil. szyl. na 46 mil. szylingów, co jest zjawiskiem niezwykle dodatniem.

Do zanotowania jest **wysoce interesujący fakt stworzenia nowej formy ubezpieczeniowej.** Mianowicie Bank „Kompas" przyjmuje na siebie wobec instytucji kredytowej odpowiedzialność za prawdziwość i ścisłość danych, które kredytobiorca podaje co do prawa własności i obciążenia realności. **Gwarancja „Kompasu", oparta na prywatnym wywiadzie, kosztuje 1 do 2 proc. sumy zagwarantowanej.** „Kompas" jest do 50 proc. reasekurowany w Niemczech.

Taryfa celna w Austrji wzrasta stale od wiosny 1926 r.

Przechodząc do oceny stosunków handlowych **polsko-austrjackich** należy stwierdzić, że **w ciągu pierwszych 7-miu miesięcy rb. wartość naszego przywozu była 2.7 razy większa od przywozu z Austrji,** przyczem uderza jednostajność i równomierność naszych wywozów do Austrji, co należy uważać za objaw bardzo dodatni. Na szczególną uwagę zasługuje ogromny **wzrost naszych wywozów w dziale środków żywności i napojów,** natomiast **przywóz trzody chlewnej z Polski do Austrji zmniejszył się** w pierwszem półroczu rb. w porównaniu z analogicznym okresem r. u. o 39 proc., a to głównie z powodu wzrostu importu krajów konkurencyjnych Rumunji, Jugosławji i Węgier. **Zmniejszenie się przywozu naszej trzody chlewnej do Austrji kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo dla naszego eksportu.** Niebezpieczeństwo szczególnie dla nas groźne wobec zainicjowanego w ostatnich czasach protekcjonizmu agrarnego.

W przywozie węgla do Austrji zajmuje Polska naczelne miejsce. Na ogólną ilość przywiezionego w lipcu węgla 411.000 tonn — dostarczyła Polska 217 tys. ton. Przywozy z Polski powiększyły się w stosunku do czerwca o 47 tys. ton, która to podwyżka pokrywa z gorą 3/4 podwyżki ogólnego spotrzebowania węgla w Austrji.

Rom. B.

—0—

Ekspert amerykański w Banku Angielskim.

Wobec roli advisera, jaką na mocy układu pożyczkowego odegrać ma w Banku Polskim specjalista amerykański, zainteresować winna wiadomość, że Bank Angielski powołuje doradcę-eksperta amerykańskiego w osobie Mr. Waltera Stewarta z domu bankowego Case, Pomeroy and C-ie w Nowym Jorku. Mowa jest również o powołaniu eksperta niemieckiego, a także francuskiego. Nadto pisma ekonomiczne angielskie donoszą, że Federal Reserve Bank w Nowym Jorku, Banque de France i Berliński Reichsbank, mają pójść za przykładem Bank of England.

Wybór Mr. Stewarta został dokonany na specjalne polecenie Federal Reserve Bank w Nowym Jorku oraz J. P. Morgana. Dnia 1 stycznia zająć on ma to odpowiedzialne stanowisko w „Central Banking Departament Bank of England". Dodać należy, że Mr. Stewart uważany jest w Nowym Jorku za jednego z najlepszych znawców „Federal Reserve System", czyli amerykańskiej organizacji bankowej.

Nominacja Waltera Stewarta jest zapoczątkowaniem realizacji planu, mającego na celu międzynarodowe współdziałanie banków emisyjnych, których przedstawiciele odbyli wspólną konferencję w Nowym Jorku w lipcu b. r.

Dział giełdowy.

Kraków, 20 października.

DLA AKCYJ TENDENCJA ZMIENNA, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w obrotach panowała do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów tendencja zmienna, przy słabem zainteresowaniu. Obroty niewielkie. Nastrój wyczekujący. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 24, Górka 70, Chybie 6.70—6.85, Lokomotywy 2, Bank Polski 158—159, Jaworzno 24.30—24.60, Cegielski 57.5—58.5.

Na rynku walutowym tendencja utrzymana. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar 8.89—8.90, czeki bank. 8.91—8.92, w Warszawie got. 8.88½—8.89 1/4, czeki 8.90—8.90 9/10, we Lwowie got. 8.88 3/4—8.89 3/4, czeki 8.90½—8.91½, w Katowicach got. 8.90—8.90½, czeki 8.92½. Bank Polski bez zmiany.

—0—

Wiedeń, 20 października. Pod wrażeniem expose finansowego ministra finansów Kinnbecka, rynek doznał wybitnej poprawy. Liczne papiery zwyżkowały, w tem Bank Krajowy, Alpiny i Trifel. Niektóre papiery jednak, jak Poldi i Skoda, zniżkowały.

Siersza Górnicza 5.6, Portland 59, Karpaty 29, Galicja 92, Schodnica 12.5, Nafta 10.52, Alpiny 51.2, Gal Bank Hipoteczny 0.9, Fanto 8.1, Zieleniewski 18.7.

Zurych, 20 października. (PAT) Paryż 20.35 3/4, Londyn 25.25 5/8, Nowy Jork 5.18.45, Belgja 72.20, Włochy 28.34, Hiszpanja 89.—, Holandja 208.55, Berlin 123.75, Wiedeń 73.17½, Sztokholm 139.65, Oslo 136.15, Kopenhaga 138.95, Sofja 3.74.5, Praga 15.36.5, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13, Ateny 6.92, Konstantynopol 2.73,5, Bukareszt 3.23, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 227.75,

Rozprawy prasowe w sądach warszawskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 października. Wczoraj mieli **redaktorzy kilku pism warszawskich gorący dzień. Sprawy prasowe** zajęły bowiem kilka punktów rozpraw w **sądzie okręgowym** oraz w sądzie pokoju.

Jako oskarżony zasiadł między innemi **Tadeusz Wieniawa Długoszewski,** red. tygodnika „Za wolność". Miał on przed sądem **5 procesów prasowych. Sąd skazał w jednym wypadku** redaktora Długoszewskiego na **rok ciężkiego więzienia** z oskarżenia **o wydrukowanie wywrotowego artykułu** z okazji robotniczego święta majowego. Inne sprawy Długoszewskiego **nie były rozpatrywane, dwie z nich umorzono,** dalsze dwie odroczono. **Sędzia nakazał aresztować Długoszewskiego aż do czasu złożenia kaucji w wysokości 1000 złotych. Z pomocą pospieszył** Długoszewskiemu, który nie miał przy sobie żądanej kwoty **jeden z przygodnych adwokatów,** który **natychmiast wyjął z portfelu 1000 złotych** i wręczył je obrońcy skazanego.

Na innej sali odbywał się proces **redaktora Strzetelskiego** z „A. B. C." i redaktora **Dubois** i **Szczypiórskiego** z „Robotnika". Obydwaj **wyszli z niewielkiemi grzywnami** z procesu o **zniesławienie w druku.** Oskarżeni byli oni o **zaatakowanie dra Hellina z warszawskiej Kasy chorych. Sprawę red. Strzetelskiego odroczono.**

W sądzie pokoju znajdowało się na wokandzie **aż 9 procesów prasowych,** w tem **8 redakcji „Gazety Warszawskiej Porannej"** i jeden redakcji **„Kurjera Warszawskiego".**

„Gazeta Warszawska Poranna" została skazana za artykuł p. t. **„Znaleziono trupa w Rembertowie" na 200 złotych grzywny,** za artykuł **„Cadillac Nr. 24" na 100 zł. grzywny,** wreszcie za artykuł **„Na marginesie gen. Zagórskiego" na 100 zł. grzywny.** W jednej sprawie sąd wydał wyrok **uniewinniający,** 4 sprawy odroczono.

Uniewinnieniem zakończyło się oskarżenie „Kurjera Warszawskiego".

Sąd okręgowy **skazał redaktora „Głosu Prawdy" Wojciecha Stpiczyńskiego** za niedopuszczalną krytykę wyroku sądu powiatowego w Wejherowie. Tego samego dnia Stpiczyński skazany został za obrazę kierownika intendentury w Przemyślu **na tydzień aresztu.**

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Tarnów, 17 października.

(Wyścigi konne 5 p. strzelców konnych. — Sprawa samosądu przed sądem. — Występ kwartetu drezdeńskiego. — Wiece posła Witosa. — Pobicie szofera).

W dzień pogodny odbyły się wczoraj na nowo urządzonym torze ks. Romana Sanguszki w Gumniskach wyścigi konne, urządzone staraniem oficerskiego klubu sportowego 5 p. strz. konnych. Do jury należał pułk. Brzezowski, dowódca V sam. bryg. kawalerji, przybyły specjalnie z Krakowa. Starterem był p. Ziętarski.

W program wyścigów weszły: Bieg myśliwski dla niezawodowych podoficerów pułku. Dystans 6 klm., 3 nagrody (zegarki) otrzymali: kapr. Szarek, kapr. Sekuła i kapr. Boczko. — Bieg oficerski z przeszkodami dla koni, które zupełnie na torze nie biegały; dystans 1.800 m. Dyplomy honorowe otrzymali: rotm. Podlewski (wałach New Jork), por. Stricker (klacz Lusia) i rotm. Rudziński (klacz Lalka). W biegu myśliwskim dla podoficerów zawodowych pułku nagrody (zegarki i papierośnice) otrzymali: kapr. Badowski, wachm. Smoliński i pl. Kmiotek.

Bie goficerski z przeszkodami dla koni niepremjowanych w biegach z przeszkodami lub myśliwskich — dystans 2.400 m. Dyplomy otrzymali: ppułk. Romański (wałach Simorque, właściciel por. Szydek), por. Gilewski (klacz Bedninka) i rotm. Łomnicki (klacz Morda). — Bieg oficerski z przeszkodami dla koni premjowanych o nagrodę ks. Romana Sanguszki honorowego prezesa klubu sportowego 5 p. strz. kon. Dystans 3.200 m. Nagrody honorowe otrzymali: ppułk. Romański (ogier Lincoln), mjr. Święcicki (wałach Majestat) i rotm. Albrecht (wałach Legjonista). Bieg włościański płaski dla koni rolników powiatu tarnowskiego niepremjowanych. Pierwszą nagrodę 100 zl. otrzymał włościanin Tyrka.

Nagrody wręczył pułk. Brzozowski po odegraniu hymnu pułkowego przez muzykę 5 p. strzelców konnych.

Przed sądem karnym, jako sądem jednostkowym, odbyła się rozprawa przeciw Janowi Kałuży i towarzyszom, oskarżonym o dokonanie samosądu na osobie Wiktorji Piękosowej z Jaworzna Dolnego ad Pilzno. Rozprawę prowadził s. s. o. Jek, oskarżał podprok. dr Garbaczyński, bronił adw. dr Laberschek z Pilzna. Przebieg rozprawy niezwykle ciekawej był następujący:

Wiktorja Piękosowa przyjęła do swego domu niejakiego Wojciecha Staniszewskiego a pragnąc go poślubić, starała się wszelkiemi siłami o uzyskanie pozwolenia na małżeństwo w konsystorzu ze względu na to, że mąż zginął na wojnie. Władze sądowe pozwolenie dały, władze kościelne sprawy nie załatwiły. Tymczasem pożycie Piękosowej ze Staniszewskim nie podobało się gminie, która związek postanowiła rozbić. W maju br. podburzeni włościanie i parobcy udali się do domostwa Piękosowej, wywalili drzwi przemocą, ją wywlekli na podwórze, gdzie zaczęto się nad nią znęcać i lżyć ją ostatniemi słowy. Chciano ją nawet zamknąć w komórce, lecz Piękosowa się obroniła. Staniszewskiemu zaś kazano bezzwłocznie opuścić domostwo Piękosowej i udać się „gdzie go oczy poniosą". Ponieważ Staniszewski pragnął udać się do Smarzowej, przeto go w asyście odprowadzono. Towarzyszyła mu również Piękosowa, której dokuczano do żywego, a nawet chciano ją związać, lecz do tego nie doszło. W tym samosądzie rej wodził podwójci Jan Kałuża, a pomagali mu Józef Gąsior, Jakób Jarosz, Jan Wadas itd. Zapadła nawet w tym kierunku uchwła Rady gminnej, aby Staniszewskiego ze wsi usunąć.

Ponieważ tego rodzaju napaść nosiła wszelkie znamiona gwałtu publicznego, przeto przed sądem stanął Jan Kałuża i 10 oskarżonych. — Oskarżeni przyznali się do winy. Po przeprowadzonej rozprawie sędzia wydał wyrok skazujących wszytskich oskarżonych na 2 i pół do 4 miesięcy ciężkiego więzienia. Rozprawa budziła zrozumiałą sensację.

Staraniem Biura koncertowego Seidena odbył się w sali Kasy Oszczędności koncert słynnego kwartetu drezdeńskiego. Z niezwykłą maestrją artystyczną wykonano utwory Mozarta, Schumanna i Regera. Liczna publiczność darzyła wykonawców rzęsistemi oklaskami.

W ostatnich dniach poseł Witos odbył dwa wiece: jeden we Wróblowicach, drugi w Rzuchowej, na których składał sprawozdanie poselskie. Wiece nie były zbyt silnie obesłane. Spokoju na nich nie zakłócono.

W tych dniach omal nie doszło do zlinczowania szofera Tadeusza Szota, który prowadząc auto, wjechał w orszak pogrzebowy żydowski, nie chcąc się zatrzymać. Rozjątrzeni żydzi auto zatrzymali, szofera laskami pobili, a automobil znacznie uszkodzili.

Słowacy w Tarnowie.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Tarnów, 19 października.

W dniu wczorajszym miasto nasze przeżywało górne chwile zbratania polsko-słowackiego. Według ustalonego programu Słowacy przybyli ze Lwowa pociągiem pośpiesznym. — Na dworcu zebrali się reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, oraz wojskowości wraz z członkami ścisłego Komitetu. Znaleźli się więc burm. dr Kryplewski i wiceburm. dr Muetz z członkami Rady, pułk. Dragat, ks. prałat Mysor, w zastępstwie starostwa refer. Sokołowski, prezes sądu dr Kruczkiewicz, oraz liczni reprezentanci inteligencji, towarzystw i obywatelstwa. Z chwilą wjazdu pociągu na dworzec, muzyka 16 pp. zagrała hymn. słowacki, poczem przywitali sympatycznych gości burm. dr Kryplewski, p. Figiel im. „Ogniska" nauczycielskiego, oraz prof. Piller im. tarnowskiego Koła TNSW. W przemówieniach reprezentantów społeczeństwa polskiego dźwięczała nuta wielkiej serdeczności i radości. Odpowiedział serdecznie p. M. **Janoska,** prezes zespołu śpiewackiego. Z dworca goście słowaccy pojechali do hotelu na wypoczynek wśród szpalerów tłumnie zebranej publiczności, która na cześć pobratymców wznosiła entuzjastyczne okrzyki. Okna domów przy ul. Krakowskiej były udekorowane chorągwiami o barwach państwowych.

Wieczorem w sali kinoteatru „Marzenie" odbył się przy natłoczonej sali koncert. Nastrój był uroczysty. Gości słowackich przyjmowano owacyjnie. W program wieczoru weszły: odśpiewanie hymnów polskiego, słowackiego i czesko-słowackiego, oraz utwory Jenka, Schneidera-Trnavskiego, Belli, Świerzyńskiego, Galla, Krizkowskiego, Novaka, Moyzesa, Kopeckego, Lichoveckego, Plicki, Krasko-Zapotockego, Pokornego i Bulli. Dyrygował p. Ruppeldt. Entuzjazm publiczności doszedł do szczytu w czasie wręczenia laurowego wieńca przez reprezentantów nauczycielskiego „Ogniska" i bukietów tarnowskiego Koła TNSW.

Wśród publiczności zauważyliśmy, prócz reprezentantów władz, konsula czecho-słowackiego p. Sedivego z Krakowa, oraz profesora uniwersytetu Jagiellońskiego p. Semkowicza, właściwego organizatora wycieczki Słowaków do Polski.

Po koncercie miasto przyjmowało drogich gości skromną ucztą. W czasie bankietu wypowiedziano przemówienia, które świadczyły o szczerych uczuciach zbratania. Przemawiali pp. Dutka, prof. Semkowicz, Mikulacz, Janoszka, Novak, asesor Ciołkosz, prof. Wojciechowski, Ruppeldt, Janyga i inni. Na wniosek prof. Semkowicza **wysłano telegram do dyr. Zawilińskiego.** W czasie bankietu przygrywała muzyka rękodzielnicza. Obowiązki gospodarzy pełnili dyr. Gładyszowski, oraz członkowie „Ogniska". Nastrój panował tak serdeczny, że **Słowacy obnosili po sali niektórych Tarnowian.** Dzisiaj rano drodzy goście odjechali.

—0—

Przemyśl, 18 października.

(Delegat ministerstwa opieki społecznej w Przemyślu. — Konkurs muzyk wojskowych. — Z działalności „Rodziny wojskowej". — Dwie rozprawy prasowe. — Ze sportu. — Z teatru).

(LT). Dla poinformowania się o całokształcie prac, związanych z pomocą dla mieszkańców obszarów, dotkniętych klęską powodzi, bawił w ubiegłą sobotę i niedzielę w Przemyślu delegat ministertswa opieki społecznej, który po odbyciu konferencji z przewodniczącym komitetu pomocy dla powodzian p. starostą Chrzanowskim, osobiście zwiedził gminy Wilcze i Przekopaną. P. delegat udzielił komitetowi szczegółowych informacyj co do zamierzeń rządu w sprawie dożywienia ludności, dotkniętej powodzią, przyczem wyraził p. staroście Chrzanowskiemu pełne uznanie za umiejętne pokierowanie pracami komitetu.

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbył się w Przemyślu IV doroczny konkurs muzyk wojskowych, należących do D. O. K. X. Organizacją konkursu zajęła się DOK X, względnie jego referent oświatowy, p. por. Nowak.

Do konkursu stanęło 5 orkiestr. Konkurs rozpadał się na dwie części: I. na ściśle wojskową, mustrzę i II-gą rozgrywki publiczne. Program konkursu był następujcąy: W sobotę o godz. 8 rano odbyła się msza św. w kościele garnizonowym, celebrowana przez ks. bisk. Fischera, następnie defilada przed gen. Galicą w Rynku, musztra na stadjonie wojskowym i wreszcie rozgrywki.

Wyniki konkursu są następujące: I. miejsce uzyskał 4 pp. leg. z Kielc pod batutą kapelm. kap. K. Wojakowskiego (310 punktów), II m. — 5 p. s. p. z Przemyśla pod batutą kapelm. por. Adama Osady (283 pkt.), III m. — 17 p. p. z Rzeszowa (kapelm. por. Franciszek Słomowicz, 266 pkt.). IV m. — 2 pp. leg. z Pińczowa (kap. por. Fr. Gorzelniawski, 257 punktów), wreszcie V m.: 6 p. s. p. ze Stryja (kap. st. sierżant Mikołaj Adam, 209 pkt.). Na program koncertu złożyły się utwory Beethovena, Gounoda, Liszta, Mozarta, Moniuszki, Pucciniego, Dvoraka, Chopina, Meyerbeera, Wagnera i innych.

W skład sądu konkursowego wchodzili: p. ppułk. szt. gen. Tadeusz Kawecki (jako przew.), kap. Konstanty Tymosławski z 52 pp. jako delegat min spraw wojsk., prof. Jan Barącz i inż. Jerzy Jasiński.

Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa", któremu przewodniczy generałowa Galiczyna, otwiera trzy szkółki dla dzieci oficerów i podoficerów zawodowych oraz rezerwowych, a to w 38 pp., w 5 p. s. p. i w pawilonie oficerskim przy ul. Mickiewicza .

Przed paru dniami toczyły się przed tut. sądem okręgowym dwie niezwykle ciekawe rozprawy prasowe, a mianowicie: przeciw b. red. odp. tygodnika „Ziemia Przemyska", p. Ludwikowi Łazorowi, oskarżonemu o obrazę czci popełnioną drukiem na osobie p. Szapera z Dobromila oraz przeciw p. Gustawowi Baszakowi, red. odp. nieistniejącej już „Gazety Informacyjnej". — Na wstępie pierwszej rozprawy pojawił się zgodny wniosek obu stron o przekazanie sprawy Trybunałowi Sądu przysięgłych z powodu niewłaściwości zwyczajnego trybunału. Trybunał opierając się na dekrecie prasowym z dnia 10 maja br. wniosek odrzucił. — Sprawa zakończyła się złożeniem przez p. Łazora deklaracji, w której przeprasza p. Szapera za wyrządzoną mu krzywdę.

O wiele gorszy obrót dla oskarżonego wzięła druga sprawa. Jako oskarżony stawał p. Baszak, red. odp. „Gazety Inform.", pociągnięty do odpowiedzialności za umieszczenie w nrze 8 „Gaz. Inf." z 1926 r. artykułu p. t. „Słów kilka o gospodarce w przemyskiej intendanturze". Artykuł ten zawierał szereg b. ciężkich zarzutów pod adrsem przemyskiej intendantury. — Wobec tego, że p. Baszak nie umiał przeprowadzić dowodu prawdy na podniesione zarzuty, mimo że się do tego na poprzedniej rozprawie zobowiązał, skazał go trybunał na 9 miesięcy aresztu, pismo zaś zawiesił na przeciąg dwu lat.

DOK X zdobyło w mistrzostwie armji I miejsce w skoku wzwyż (por. Fryszczyn, 24 pap., Jarosław), II m. w skoku wdal (przez tegoż samego), II m. w biegu na 200 m. (por. Skierczyński, 4 p. sap. z Sandomierza), III m. w biegu na 100 m. (przez tegoż), III m. w biegu na 500 m. (plut. Piasecki, 38 pp. na 24 startujących), IV m. w rzucie dyskiem i kulą (bomb. Machowski, 1 p. czołgów), VII m. w pięcioboju wojskowo-sportowym ofic. 38 pp. i wreszcie VI m. w zawodach strzeleckich szereg (3 pp leg.).

Lwowski Teatr Mały pod dyr. Ludwika Czarnowskiego wystawił tu onegdaj świetną komedję Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Nie trzeba się niczemu dziwić".

ROZWIĄZANIE OBOZU „WIELKIEJ POLSKI" W PRZEMYŚLU.

Wczoraj otrzymała komenda policji w Przemyślu polecenie z województwa lwowskiego **rozwiązania organizacji Obozu Wielkiej Polski na terenie Przemyśla.** W dniu dzisiejszym udali się dwaj wywiadowcy do wielkiego obożnego, dra Tarnawskiego i zawiadomili go o tem poleceniu. Następnie policja **skonfiskowała cały majątek przemyskiego oddziału O. W. i O. W. P.** Młodych. Zarządzenie województwa wywołało olbrzymią sensację w mieście.

Ruch kołowy w Krakowie

Magistrat m. Krakowa ogłasza następujące zarządzenia, dotyczące ruchu kołowego na ulicach miasta:

Jechać należy prawą stroną — wymijać na prawo, wyprzedzać na lewo; tramwaje wolno wyprzedzać tylko wtedy, gdy są w ruchu, i z reguły na prawo. W czasie postoju wozów tramwajowych wszelkie pojazdy za tramwajem należy zatrzymać. Skręcać w ulicę poprzeczną na prawo należy małym łukiem, na prawo dużym łukiem, objeżdżając punkt skrzyżowania. Szybkość pojazdów ma być umiarkowana. Wozy ciężarowe, bez względu na to, czy są naładowane, czy próżne, oraz wózki nie posiadające resorów, jechać mają stępa. Samochody ciężarowe w obrębie śródmieścia mają jeździć z chyżością nie przekraczającą 6 klm na godzinę, poza śródmieściem 15 klm g., osobowe zaś samochody w śródmieściu mają jeździć z szybkością nie przekraczającą 20 klm. na godz., poza śródmieściem 25 klm. na godz. Na skrzyżowaniach podczas mgły, błota w miejscach niebezpiecznych itp. samochody nie mogą przekraczać szybkości 15 klm. na g.

Przy samochodach jako sygnałów ostrzegawczych należy używać trąbek o niskim tonie. Hałasowanie samochodami przez otwieranie wolnego wydmuchu spalonych gazów, oraz turowanie motorów, jest zakazane. Motocykle mają posiadać tłumiki. Wozami ciężarowemi tak zaprzężonemi jak i samochodowemi przejazd **przez śródmieście jest wzbroniony** z wyjątkiem wozów jadących z towarami itp. do ulic śródmieścia. Nawracanie wozami zaprzężonemi lub samochodami na ulicach śródmieścia, a na innych ulicach tam, gdzie jedzie tramwaj, jest **zakazane.** Wszelkie wozy ciężarowe zatrzymujące się dla ładowania lub wyładowania, stawać mają po prawej stronie jezdni przodem w kierunku ruchu; dotyczy to również pojazdów osobowych, zatrzymujących się dłużej niż tego wymaga konieczność wsiadania lub wysiadania.

Na ulicach Sławkowskiej, Florjańskiej, Szewskiej, Wiślnej i Grodzkiej w czasie od godziny 11 rano do 19-tej do 7-mej wieczór wozom ciężarowym zatrzymywać się nie wolno. Przy wozach jednodyszlowych i jednokonnych w śródmieściu i na ulicach, gdzie jedzie tramwaj, woźnica ma prowadzić konia za uzdę, idąc pieszo. Karmienie koni na ulicy jest zakazane.

Przekroczenie powyższych przepisów karane jest grzywnami do 500 zł. lub aresztem do 2 miesięcy.

Tak policja, jak i organa magistratu otrzymały zarządzenie bezwzględnego dopilnowania tych przepisów, przekroczenia których karane będą w drodze postępowania doraźno-mandatowego, wprowadzonego na obszarze Małopolski przez jeden z ostatnich dekretów Prezydenta państwa.

Drukowane egzemplarze rozporządzenia nabywać można w Wydziale VIII Magistratu, III piętro, drzwi Nr. 32.

KRONIKA.

Kraków, 20 października.

O fikcyjną sprzedaż fabryk Chorzowskich.

Delegat generalnej prokuratury w Katowicach wniósł do tamtejszego sądu okręgowego skargę przeciwko Tow. Akc. „Oberschlesische Stickstoffwerke" w Berlinie, o uznanie za fikcyjną sprzedaż fabryki Chorzowskiej temu towarzystwu. Skarb państwa polskiego stoi na stanowisku, że tranzakcja dokonana została na dzień przed podpisaniem traktatu wersalskiego przez rząd Rzeszy niemieckiej, transakcja była pozorną i zmierzała do poszkodowania skarbu polskiego. Rząd niemiecki tworząc bowiem z majątku państwowego majątek firmy prywatnej, usiłował go usunąć z pod zastosowania art. 256 traktatu wersalskiego.

Rozprawa w sądzie okr. w Katowicach wyznaczona była na wtorek. Przewodniczył dyrektor Gawęda, skarb państwa zastępował radca gen. prokuratury dr. Wierzbowski i Górnisiewicz. Ponieważ zastępcy spółki nie byli przygotowani do rozprawy, przeto odroczono ją do 12 listopada.

„Lwów" na leżu zimowem.

Dnia 14 b. m. statek szkolny „Lwów" sprowadzony został na zimowe leże do basenu wewnętrznego portu w Gdyni. Uczniowie Szkoły Morskiej w Tczewie opuścili pokład „Lwowa" i wrócili do Tczewa, poczem rozjechali się na urlopy. Z powodu opróżnienia kilku miejsc po próbnem pływaniu dn. 21 b. m. odbędą się w Szkole Morskiej dodatkowe egzaminy wstępne dla kandydatów. Rok szkolny rozpoczyna się 1 listopada.

Książka senatora de Monzie o wybitnych mężach współczesnych.

Prawdziwą sensację wywołało w Paryżu ukazanie się w tych dniach dzieła senatora Anatola de Monzie p. t. „Nadzwyczajne losy" (Destins hors serie). Autor daje treściwe, oparte na własnych spostrzeżeniach i osobistym kontakcie, sylwetki wybitnych mężów stanu, z którymi się zetknął w toku swej karjery politycznej.

Wśród wybitnych tych jednostek uwypukla się **postać marszałka Piłsudskiego,** któremu de Monzie poświęca jeden z dłuższych rozdziałów swej książki. Rozdział ten nosi tytuł **„Piłsudski i synteza Polski".** Jest to właściwie mowa, wypowiedziana w marcu r. b. przez de

Monziego w Cahors na przyjęciu delegacji parlamentarzystów polskich. Została ona przez autora przejrzana i uzupełniona niektóremi cennemi uwagami, które bardziej jeszcze uwypuklają postać Marszałka, dla której **autor ma kult zdecydowany.** Książka de Monziego ma olbrzymi popyt. Odbita w ilości seidmiu tysięcy egzemplarzy, została rozchwytana w ciągu kilku dni. Krytyka podkreśla szczególnie lapidarność określeń i jędrność stylu.

Dekret o karze śmierci w Rosji.

Z Moskwy donoszą: Szczegółowy tekst dekretu o karze śmierci, ogłoszonego w pismach sowieckich na podstawie deklaracji prezesa centralnego komitetu wykonawczego Rykowa na posiedzeniu tego komitetu, głosi, że rząd sowiecki zaniecha stosowania kary śmierci, z wyjątkiem wypadków kontrrewolucji, szpiegostwa i bandytyzmu.

———o§o———

UROCZYSTOŚĆ ŚW. JANA KANTEGO. W dniu dzisiejszym przypada uroczystość św. Jana Kantego, patrona młodzieży. Z powodu święta, młodzież męska została zwolniona od nauki. W godzinach porannych odbyły się w kościołach uroczyste nabożeństwa, w których wzięła udział młodzież tutejszych zakładów szkolnych.

PRZYJAZD GEN. W. GROZIER DO KRAKOWA. W tych dniach przyjeżdża do Polski generał armji amerykańskiej, William Grozier, wybitny członek Taylor Society, jeden z najzasłużeńszych pionierów na polu zastosowania naukowej organizacji pracy. Generał Grozier, będąc w Rzymie na III Międzynarodowym Kongresie naukowej organizacji, w obradach którego brał duży udział, został zaproszony do Polski przez polską delegację. Przyjazd jego jest dowodem wielkiej życzliwości dla Polski i wielkiego zainteresowania się rozwojem u nas naukowej organizacji pracy, gdyż zaproszenie przyjął generał bez wahania, pomimo, iż w jego podeszłym wieku jest to trud niemały, zwłaszcza, że jeszcze nie przyszedł do zupełnego zdrowia po ciężkim wypadku, jakiemu uległ niedawno. Generał i jego małżonka interesują się bardzo zabytkami naszej przeszłości. Zwiedzą najpierw Kraków, a następnie Warszawę. Nasze sfery wojskowe i rządowe żywo zainteresowały się przyjazdem gen. Grozier. Prawdopodobnie gen. Grozier wygłosi odczyt o wynikach swych prac dotyczących zastosowania metod naukowej organizacji w dziedzinie wojskowości.

GOŚĆ CZESKI W KRAKOWIE. Przybył do Krakowa na dwudniowy pobyt dr. Jarosław Michl, założyciel i prezes Tow. Przyjaciół Polski w Pradze, odznaczony za zasługi położone dla Polski orderem „Polonia Restituta". Swego czasu uczęszczał on do szkół w Krakowie. P. Michl należy do najbardziej oddanych przyjaciół Polski w Czechach. Przyjęciem gościa czeskiego zajęło się Krakowskie Akademickie Koło Przyjaciół Czechosłowacji.

ODDZIAŁ PAŃSTW. BANKU ROLNEGO W KRAKOWIE. Dnia 15 b. m. został uruchomiony oddział Państwowego Banku Rolnego w Krakowie, którego teren działalności obejmuje województwo krakowskie. Biura nowego oddziału Państwowego Banku Rolnego mieszczą się w gmachu Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego przy placu Szczepańskim 8.

PREZYDJUM KRAKOWSKIEGO OCHOTNICZEGO TOWARZYSTWA RATUNKOWEGO. Na ostatnim dorocznem walnem zgromadzeniu Towarzystwa Ratunkowego dokonano wyboru nowego prezydjum i wydziału. Prezesem Towarzystwa został ponownie jednomyślnie wybrany dyr. J. Krzyżanowski, wiceprezesem dr. Kunicki, skarbnikiem dyr. Sobolewski, sekretarzem dr. M. Górka. W najbliższym czasie rozpisany będzie konkurs na stanowisko kierownika Pogotowia.

AMBULATORJUM KLINIKI NEUROLOGICZNO-PSYCHJATRYCZNEJ U. J. (Kopernika 48) zostało otwarte z początkiem roku szkolnego. Porad z zakresu chorób nerwowych udziela się bezpłatnie codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 8 do 11 przed południem.

MŁODZIEŻ SZKOLNA A PAŁAC SZTUKI. Dyrekcja Tow. Przyj. Sztuk Pięknych donosi, że młodzież szkolna, zwiedzająca wystawy w Pałacu Sztuki pod przewodnictwem swych nauczycieli, płaci wstęp 20 groszy w dni powszednie.

W SPRAWIE ZGŁOSZENIA ZMIAN LOKATORÓW. Celem wymiaru 8 proc podatku od lokali na rok 1928, który dokonany będzie na podstawie list lokatorów, złożonych do wymiaru tegoż podatku za rok 1927, magistrat zarządził, aby właściciele realności albo ich zastępcy w terminie do 31 bm. włącznie zgłosili wszelkie zmiany w stanie lokatorów, zaszłe od ostatniego zgłoszenia list, tj. od miesiąca listopada 1926 r. po czas ostatni, a w szczególności zgłosili lokatorów, którzy w powyższym czasie z odnośnych realności się wyprowadzili lub do nich się wprowadzili, a to w celu uzgodnienia rejestru biorczego podatku lokatorskiego z obecnym stanem faktycznym. Bliższe szczegóły w obwieszczeniu, które rozlepiono na kioskach i rogach ulic.

HOJNY DAR. P. Artur Wohl, właściciel domu bankowego w Krakowie, ofiarował ku uczczeniu zmarłej jego żony, bp. Teresy Wohlowej, kwotę 25.000 zł. na cele szpitala krakowskiej gminy izr. Rada wyznaniowa uchwaliła wyrazić p. Wohlowi podziękowanie za ten hojny dar i z tej okazji umieścić w gmachu szpitala tablicę pamiątkową.

WĘGLE DLA BIEDNYCH. Krakowska Rada wyznaniowa uchwaliła kwotę 10.000 zł na cele bezpłatnego rozdania w porze zimowej węgla między biednych.

W SPRAWIE POBICIA SŁUCHACZA MEDYCYNY, p. Iwona Cornera, władze bezpieczeństwa wdrożyły dochodzenia dyscyplinarne przeciw wszystkim funkcjonarjuszom policji w Krakowie, którzy brali udział w aresztowaniu Cornera. Nadto zawieszony został w urzędowaniu komisarz pol. Dziekoński i st. przodownik Koziołek. Śledztwo wykazało, że Corner, aresztowany na ulicy za zaczepianie przechodniów, był zupełnie pijany, do czego zresztą on sam się przyznaje. Doprowadzony do komisarjatu z trudem, gdyż stawiał opór, szamotał się tak gwałtownie, że jeden z odprowadzających go posterunkowych musiał udać się na stację Pogotowia ratunkowego po opatrunek.

WYDALENIE SIĘ UMYSŁOWO CHOREGO. Jan Miecik, lat 27 liczący, umysłowo chory, zamieszkały przy ul. Mazowieckiej 12, wydalił się z domu przed kilku dniami i dotychczas nie wrócił.

Nowe budowle w Krakowie.



5-piętrowy dom czynszowy, wybudowany przez Zakład pensyjny przy Alei Słowackiego.



Nowy gmach Wyż. Studjum handlowego w Krakowie, którego poświęcenie odbyło się z początkiem bieżącego miesiąca.

W PRZYSTĘPIE SZAŁU WSKOCZYŁ DO WISŁY. Orzeł Piotr, nauczyciel z Nowego Sącza, w przystępie szału wskoczył do Wisły ze starego mostu. Przechodnie rzucili się tonącemu na ratunek i wydobyli go. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło Orła do szpitala chorób nerwowych.

WŁAMANIE DO SKLEPU BŁAWATNEGO. Dzisiejszej nocy nieznani sprawcy włamali się przez wybicie otworu w murze do sklepu bławatnego Romana Zimmerstarka przy ul. Kazimierza Wielkiego i skradli większą ilość towarów bławatnych. Szkoda dotychczas nie ustalona.

Zmarli:

— Franciszka z Cynków **Redykowa,** wdowa po właścicielu apteki „Pod Barankiem" w Rynku głównym, znana niegdyś w Krakowie obywatelka, zmarła w 77 roku życia.

——0——

DYNAMIKA POLITYCZNA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY. Red. K. Srokowski wygłosi pod tym tytułem odczyt w niedzielę 23 b. m. o godz. 4.30 po południu w sali Kopernika Uniw. Jag. Wstęp 1 zł. akademicki 50 gr. Członkowie Akad. Związku Pacyfistów, który odczyt urządza, mają wstęp wolny.

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. Najbliższe zebranie dyskusyjne Towarzystwa ekonomicznego, które odbędzie się jutro, w piątek, o godz. 6 po południu w sali Izby handlowej (Długa 1, I p.), będzie poświęcone zagadnieniom teoretycznym, a mianowicie dr. Rosenstein-Rodan, asystent uniwersytetu wiedeńskiego, wygłosi (po polsku) odczyt na temat „Trzy etapy rozwoju nowoczesnej teorji ekonomji". Goście mile widziani.

Z TOW. MATEMATYCZNEGO. W piątek 21 b. m. o godz. 19 odbędzie się w sali Instytutu matematycznego U. J. (Kraków, Gołębia 20) zwyczajne naukowe posiedzenie Towarzystwa z odczytem Dra J. Spławy-Neymana na temat „O pewnych metodach oceny wiarogodności hipotez".

DALSZE WPISY NA KURS STENOGRAFJI NIEMIECKIEJ przyjmuje sekretarjat Związku Zawodowego pracowników umysłowych (Sławkowska 6, I p.) codziennie w godzinach między 5—9 wieczorem. Siły pierwszorzędne. Opłaty niskie.

„KÓRNIK I JEGO ZASOBY". Odczyt w Towarzystwie Miłośników Książki. Bogate zbiory fundacji narodowej, przechowane w zamku Kórnickim, omówi dyrektor tamtejszej Bibljoteki, dr. Władysław Pociecha, we czwartek 20 b. m. o godz. 8 wieczorem w czytelni Muzeum przemysłowego (Smoleńska 9). Wstęp wolny.

DANCINGI NIEDZIELNE T. S. L. Drugi dancing w tym sezonie odbędzie się w niedzielę 23 b. m. o godz. 9 wieczorem w sali Tow. Technicznego. Zaproszenia wydaje Koło VI T. S. L. (Rynek 6, 2 schody, II p.) od godz. 5—7 wieczorem.

——0——

Z kraju.

ODZNACZENIE PREZYDENTA WARSZAWY. Z Warszawy telefonują nam: Dziś o godz. 11 przed południem minister spraw wewnętrznych Składkowski, w otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa, udekorował złotym „Krzyżem zasługi" prezydenta miasta Warszawy, inż. Słomińskiego, za wybitnie owocną działalność na polu zatrudnienia bezrobotnych.

POWROT MIN. SOKALA DO WARSZAWY. Wczoraj powrócił do Warszawy minister Sokal, który brał udział w posiedzeniach Rady Administracyjnej Międzynarodowego biura pracy, które odbyły się w Berlinie. Następne posiedzenie Rady Administracyjnej odbędzie się w Warszawie w październiku r. przyszłego.

DR. ALEKSANDER MORAWSKI WOJEWODĄ STANISŁAWOWSKIM. Rada ministrów przyjęła wniosek w sprawie powierzenia stanowiska wojewody stanisławowskiego, dotychczasowemu wicewojewodzie krakowskiemu Dr. Aleksandrowi Morawskiemu. Wniosek przesłany został do podpisania p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, a nominacji nowego wojewody spodziewać się należy w ciągu kilku dni.

O POLSKIE OSADNICTWO ROLNICZE WE FRANCJI. Jak wiadomo, polsko-francuskie Towarzystwo kolonizacyjne rozpoczęło sprowadzanie polskich rodzin rolniczych do Francji, w celach osadniczych. W ostatnim czasie wyjechał w tej sprawie do Francji p. Jodko-Narkiewicz, szef staji zbornej Gen. Tow. imigracyjnego w Mysłowicach. Rodziny rolnicze muszą posiadać członków rodziny, zdolnych do pracy, oraz pokryć koszta podróży z własnych funduszów. Zgłoszenia w sprawie wyjazdu należy przesłać listownie do Gen. Tow. Imigracyjnego w Mysłowicach ul. Pocztowa 8, podając wiek każdego członka rodziny.

PORZĄDKOWANIE DOMÓW MIESZKALNYCH. Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wojewodów, polecający przedstawić sobie co miesięczne sprawozdanie z akcji, zmierzającej do utrzymania porządku w domach mieszkalnych. Sprawozdanie to opierać się ma na wykazach, dostarczanych przez starostów i zawierać dane, dotyczące ilości domów w miastach i po wsiach, odnowionych w okresie sprawozdawczym w zestawieniu z danemi z ostatnich dwóch lat, dalej ilości śmietników nakrytych w miastach, oraz przyzwoicie urządzonych ustępów. Zbieranie tych danych należy do policji, opracowywanie zaś otrzymanych cyfr do referentów administracyjnych. Pierwszy wykaz ma być nadesłany dnia 10 listopada br.

LISTONOSZE WARSZAWSCY OTRZYMAJĄ PELERYNY. Ministerstwo poczt i telegrafów zamierza zakupić 4.000 peleryn gumowych dla listonoszy warszawskich. Mają to być krótkie peleryny t. zw. typu francuskiego.

ODMOWA SUKIENKI POWODEM ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO. Wczoraj targnęła się w Warszawie na życie 18-letnia panienka Wanda Szylke. Przyczyna zamachu jest naprawdę zdumiewająca. Okazało się bowiem, że nie jest nią ani brak środków na kształcenie, ani nędza, ani nawet zawiedziona miłość, lecz poprostu odmowa nowej sukienki. Ciężko ranną przewieziono do szpitala św. Ducha.

NOWY KURATOR SZKOLNY W ŁODZI. Rada ministrów uchwaliła powierzyć funkcję kuratora szkolnego okręgu łódzkiego p. Gąsiorowskiemu.

STUDENCI FINLANDZCY W KATOWICACH. Dziś przybywa do Katowic wycieczka, złożona z 40 absolwentów finlandzkiej Akademji Handlowej w Helsingsforsie. Wycieczka zwiedzi śląskie zakłady przemysłowe oraz zapozna się ze stosunkami handlowemi, oraz z przejawami życia gospodarczego. Towarzyszy wycieczce z ramienia rządu student Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie p. Cięciała. Na dworcu przyjmą wycieczkę przedstawiciele województwa, Izby Handlowej i prasy.

DORAŹNA POMOC DLA POWODZIAN W KRYNICY. (Kap) Miejscowy Komitet niesienia pomocy dla ofiar powodzi urządził w ubiegłym tygodniu zbiórkę, która przyniosła czysty dochód w sumie 886 zł. którą to kwotę przekazano Powiatowemu Komitetowi w Nowym Sączu.

(Kap) **POŻAR W CENTRUM ZAKOPANEGO.** W dniu 17 b. m. około godz. 20 powstał pożar w zabudowaniach pensjonatu „Kresy", mieszczących się w samem centrum Zakopanego. Jak się okazało, zapaliło się siano, znajdujące się w szopie drewnianej, obok budynku, należącej do pensjonatu „Kresy". Pożar na szczęście w porę zauważony przez służbę, dzięki energicznej pomocy ratowniczej, nie przybrał groźniejszych rozmiarów. Zaalarmowana straż ogniowa, zlokalizowała zupełnie pożar. Trzeba dodać, że w tym miesiącu powstał już trzeci pożar w tym rejonie, co nasuwa podejrzenie, że ma się do czynienia z świadomem podpaleniem. Policja w tej sprawie prowadzi energiczne dochodzenia, by wykryć właściwych sprawców.

(Kap) **JORDANÓW MIEJSCOWOŚCIĄ KLIMATYCZNĄ.** W najbliższym czasie mają być, postanowieniem ministerstwa spraw wewnętrznych, przyłączone do miasta Jordanowa okoliczne miejscowości, jak: Malejowa, Chrobacze, Przykrzec i Munkacz. Decyzja ta powstała w związku z uznaniem przez ministerstwo miasta Jordanowa za miejscowość klimatyczną.

UCZCZENIE PAMIĘCI Ś. P. KURATORA SOBIŃSKIEGO. Ze Lwowa donoszą: W rocznicę tragicznego zgonu ś. p. kuratora Sobińskiego odbyła się na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie żałobna manifestacja społeczeństwa i młodzieży szkolnej w związku z przeniesieniem zwłok zamordowanego do grobowca, ufundowanego przez urzędników kuratorjum lwowskiego. W manifestacji wzięło udział około 20.000 młodzieży szkolnej, delegacje Związku obrońców Lwowa, Hallerczyków, Związku polskich kolejarzy, różne organizacje ze sztandarami i t. d., nadto obecni byli reprezentaci władz. Po ekshumacji, przed trumną, ustawioną w grobowcu, odbyła się defilada młodzieży, trwająca 2 godziny.

DWA SKRYTOBÓJCZE MORDERSTWA. Onegdaj w Jarosławiu w skrytobójczy sposób został zamordowany czeladnik stolarski Jan Doliński. Natychmiast przeprowadzone śledztwo wykazało, że mordu tego dokonał Tadeusz Mazurek, kolega nieżyjącego Dolińskiego. Ponieważ morderca zbiegł z Jarosławia, zarządzono pościg, w czasie którego udało się mordercę przytrzymać w Pawłosiowie, skąd go bezzwłocznie przetransportowano do Jarosławia. Powodem morderstwa miały być osobiste porachunki.

Dnia 16 b. m. o godzinie 22 do przechodzącego gościńcem Dmytra Karanirki, gospodarza z Starżawy, powiat Mościska, jakiś nieznany sprawca z ukrycia strzelił, raniąc go ciężko w brzuch. Karanirka padł na ziemię nieprzytomny. Na odgłos strzałów zbiegli się sąsiedzi, którzy odwieźli nieszczęśliwego do szpitala w Przemyślu.

NOWA KATEDRA W UNIWERSYTECIE WILEŃSKIM. W uniwersytecie wileńskim utworzona została w bieżącym roku akademickim katedra filologji niemieckiej. Wykładającym jest dr. Franciszek Doubek. Ogłoszone zostały następujące wykłady „Literatura niemiecka w wiekach średnich (2 godziny tygodniowo) i „Zarys gramatyki języka niemieckiego" (2 godz. tygodniowo). Prócz tego prowadzić także będzie dr. Doubek lektorat języka niemieckiego.

OGÓLNO-POLSKI ZJAZD KARAIMÓW W TROKACH. W czerwcu rb. odbyła się w Haliczu konferencja gmin karaimskich, na której postanowiono zwołać ogólno-polski zjazd Karaimów w Trokach, celem wyboru reprezentacji prawnej wyznania karaimskiego w Polsce. Obecnie zjazd ten wyznaczono na 23 bm. Poszczególne gminy karaimskie odbyły już zebrania, na których zostali obrani delegaci tych gmin. Dn. 23 o godz. 11 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kenessie trockiej celebrowane przez c. hachama karaimskiego hazzana trockiego Szymona Firkowicza, poczem nastąpi otwarcie Zjazdu w lokalu zarządu duchownego. Zjazd przystąpi do wyborów Hachama. Na dalszy ciąg obrad Zjazdu złożą się sprawy oświatowo-kulturalne i w lne wnioski.

Ze świata.

NA CZEŚĆ POLEGŁYCH PISARZY. Prezydent republiki francuskiej G. Doumergue przy udziale wybitnych osobistości dokonał odsłonięcia w Panteonie tablic pamiątkowych z nazwiskami 560 pisarzy francuskich i cudzoziemskich, którzy zginęli za Francję. Jedyną mowę wygłosił minister Herriot.

SUROWY WYROK NA OKRUTNĄ NAUCZYCIELKĘ. Przed sądem paryskim odpowiadała onegdaj 47-letnia nauczycielka w ogródku dziecięcym, Bauvier, która, jako wychowawczyni biednych dzieci w Etreville en Roumois, w straszliwy, bestjalski sposób je katowała. Przywiązywała ona dzieci do drzewa, bijąc je do krwi rzemieniennym biczem, zanurzała je do wody, jednemu dziecku obcięła palce, innemu język, innemu wreszcie wykręciła ramię. Sąd skazał okrutną megerę na 15 lat przymusowych robót. Licznie zebrana na sali sądowej publiczność, we wrogich okrzykach dawała wyraz swemu oburzeniu z powodu tak nieludzkiego postępowania kobiety z dziećmi.

Z sali sądowej.

Sprawa dra Wojnowskiego.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj na wokandzie apelacyjnego **sądu okręgowego w Warszawie** znalazła się **sprawa dra filozofji Oskara Wojnowksiego, oskarżonego o niedozwolone leczenie.**

Sprawa ta **po wyroku skazującym sądu pokoju** podniesiona została przez skargę apelacyjną komisarjatu rządu, który **domagał się podwyższenia kary pieniężnej.**

Wojnowski oskarżony jest **o nżywanie mocnych środków leczniczych i bezprawne wykonywanie praktyki lekarskiej.** Oskarżonego bronił adwokat **Urbanowicz,** który wykazywał, że skarga apelacyjna komisarjatu rządu została **wniesiona zapóźno.** Sąd przychylił się do wywodów obrońcy i **sprawę odroczył** do zadecydowania kwestji proceduralnej, czy spóźnioną apelację komisarjatu rządu należy rozpatrywać czy też odrzucić.

——0——

WYROK W PROCESIE UKRAIŃSKIM zapadnie na rozprawie jawnej w dniu jutrzejszym. Dziś skończą się wywody obrońców: adw. Dra Starosolskiego i Dra Woźniakowskiego.

——0——.

Proces o zabójstwo Petlury.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 20 października. W drugim dniu procesu przeciw Schwarzbardowi przesłuchiwano świadków. Zeznawali urzędnicy policji, którzy odebrali od Schwarzbarda pierwsze zeznanie o zamachu. Podali oni, iż Schwarzbard ujawniał wyraźne zadowolenie z powodu morderstwa Petlury, oświadczając, że czynu swego nie żałuje.

Obrońca Schwarzbarda stwierdza, iż klijent jego należał do Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela we Francji.

Były szef sztabu armji Petlury **Taktarow** zeznaje, iż Petlura po otrzymaniu wieści o pogromach żydowskich zarządził niezwłoczne śledztwo i polecił surowo ukarać winnych. Świadek twierdzi, iż zarzut, jakoby Petlura pośrednio lub bezpośrednio podsycał pogromy, nie da się pogodzić z wysoką wartością ideowa atamana. Zresztą **do rządu Petlury powołany był minister spraw żydowskich, co nawet naraziło Petlurę na zarzuty, iż jest przyjacielem żydów.**

Podczas zeznania świadka pomiędzy adwokatami kilkakrotnie wywiązywała się ożywiona polemika na temat polityki Petlury wobec żydów.

——0——

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 20 października

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, we czwartek, po raz 13-ty w sezonie „Król“, jutro „W pętach“. W komedji „Fura słomy“ rolę radczyni Toboli gra p. Wernicz, drugą rolę kobiecą p. Starska. Główne role męskie pp. Strzelecki i Niewiarowicz, który wespół z p. Sosnowskim reżyseruje sztukę.

TEATR OPERETKA „NOWOSCI“. Czarująca operetka Fr. Lehara p. t. „Paginini“, która cieszy się tak nadzwyczajną sympatją bywalców teatralnych i zdobyła rekordowe powodzenie, z występem gościnnym M. Wawrzkowicza, grana będzie dziś, we czwartek, i codziennie o godz. 7.30 wieczorem w dotychczasowej doborowej obsadzie. W niedzielę dwukrotnie o godz. 3.30 po południu po cenach zniżonych i o godz. 7.30 wieczorem.

—0—

DRUGI POŻEGNALNY WYSTĘP ST. JARACZA W „BAGATELI“. Na dzisiejsze, t. j. czwartkowe przedstawienie „Szczęścia Frania“ bilety zostały wysprzedane. Wobec olbrzymiego powodzenia, dyrekcja „Bagateli“, ulegając licznym prośbom ze strony publiczności, uprosiła znakomitego artystę na drugi i pożegnalny występ, który odbędzie się jutro, t. j. w piątek 21 b. m., o godz. 9 wieczorem. Bilety, w cenie od zł. 1.50 do 6 zł., już do nabycia w kasie teatru „Bagatela“ przez dzisiejszy wieczór, oraz jutro od godz. 9 rano przez cały dzień bez przerwy do końca pierwszego aktu.

JAROSŁAW KOCIAN, świetny skrzypek, którego koncerta w Krakowie cieszyły się zawsze olbrzymiem powodzeniem, przypomni się znów po szeregu lat publiczności krakowskiej, a to na jednym swym koncercie, jaki odbędzie się w Starym Teatrze w niedzielę 23 b. m. Znakomitemu artyście akompanjować będzie prof. Stanisław Lipski.

W PAŁACU SZTUKI wystawa sztuki słowackiej otwarta codziennie od godz. 10 rano do 4 po południu.

—0—

KRAKOWSKA OPERETKA „NOWOŚCI“ W TARNOWIE. Zespół krakowskiej operetki „Nowości“ zjeżdża w całym komplecie z solistami, chórem, baletem i orkiestrą, w poniedziałek 24 b. m. na jedno przedstawienie do Tarnowa, gdzie odegraną zostanie w sali „Sokoła“ polska operetka Tadeusza Müllera p. t. „Król Kawy“. Przedstawienie tej znakomitej operetki wzbudzi tem większe zainteresowanie, że autor tejże jest rodowitym Tarnowianinem i cieszy się ogólną sympatją całego miasta. Partję tytułową kreuje gościennie Marjan Wawrzkowicz.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 20 października: „Król“.
Piątek: „W pętach“.
Sobota: „Fura słomy“ (premjera).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.

Czwartek, 20 października: „Paganini“.
Piątek, 21 października: „Paganini“.

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Królowa półświatka“.
Corso: „Iwonka“ (Smosarska).
Nowości: „Napoleon“.
Promień: „Trędowata“ (Smosarska).
Sztuka: „Uśmiech losu“ (Film polski).
Uciecha: „Kabaret“ (Igo Sym i R. Klein Rogge).
Wanda: „Za niepopełnione winy“.
Warszawa: „Cyrk Barnuma“.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na piątek dnia 21 października 1927 r.

Kraków (422) Godz. 12: Transmisja sygnału czasu i komunikatu lotniczo meteorologicznego, oraz koncert płyt gramofonowych; godz. 17.10—17.40: Program dla dzieci; godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.10: Rozmaitości; godz. 19.00—19.30: Odczyt pod tyt. „Jakie zarzuty stawia się muzyce“, wygł. dr. J. Reiss, doc. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt.: „Przegląd geograficzno gospodarczy“, wygł. dr. W. Ormicki, asyst. U. J.; godz. 20—20.15: Komunikat sportowy i inne; godz. 20.15: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111) Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo meteorologiczny P. A. T; godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, P. A. T.; godz. 16—16.25: Odczyt; godz. 16.25—16.40: Nadprogram, komunikaty; godz. 16.40—17.05: Odczyt z działu automobilizmu p. t. „Niedomagania w samochodzie i sposoby ich usuwania“ — wygł. major Bolesław Wiszniowski; godz. 17.05—17.20: Komunikaty P. A. T.; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Gospodarcze wykształcenie kobiet“ — (Dział „Rolnictwo“) — wygł. p. Marja Karkzewska; godz. 17.45: Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry teatru „Karuzela“ pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego; godz. 19—19.15: Komunikat rolniczy; godz. 19.15—19.30: Rozmaitości; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „O dżumie“ z cyklu „Wielkie klęski dziejowe“ (Dział „Hygjena i medycyna“) — wygł. dr. docent Gustaw Szulc; godz. 19.55—20.15: Przerwa, przypuszczalnie pogadanka muzyczna; godz. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej; godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, P. A. T., sportowy, oraz nadprogram.

Poznań (280.4) Godz. 12.45—14: Koncert muzyki wojskowej; godz. 13: W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej; godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej; godz. 17.45—19: Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka“; godz. 19—19.10: Nadprogram; godz. 19.10—19.35: Odczyt z cyklu „Historje poznańskie“ wygłosi red. Cz. Kędzierski; godz. 19.35—19.45: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.45—20.10: Pogadanka z dziedziny radjofonji wygłosi dr. Bohdan Lipiński; godz. 20.10: Komunikat meteorologiczny; godz. 20.15: Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. Na zakończenie sygnał czasu.

Berlin (483.9 i 566) Godz. 16.30: Koncert. godz. 20.30: Odczyt; godz. 21: Muzyka lekka; godz. 22.30: Koncert.

Frankfurt (428.8) Godz. 20.15: Koncert muzyki kameralnej, następnie pieśni i duety, oraz muzyka lekka.

Stuttgart (379.7) Godz. 16.15: Koncert; godz. 20: Koncert symfoniczny.

Wiedeń (517.2) Godz. 11: Koncert; godz. 16.15: Koncert kwartetu; godz. 20.30: Wieczór ku czci Kleista (150 rocznica urodzin poety).

Praga (348.9) Godz. 12.05: Koncert; godz. 16.30: Koncert; godz. 20.10: Rozmaitości; godz. 21.30: Dramat.

Brno (441.2) Godz. 19: Muzyka lekka; godz. 20: Pieśni włoskie; godz. 20.30: Recytacje; godz. 21: Koncert.

—0—

ODCZYTY PEDAGOGICZNE PRZEZ RADJO. W drugiej połowie października r. b. odbędą się na stacji nadawczej Polskiego Radja w Warszawie następujące odczyty pedagogiczne, organizowane przez komisję odczytów pedagogicznych przez radjo przy ministerstwie W. R. i O. P.: 19 b. m. dr. Kazimierz Konarski — Powstanie szkolnictwa wyższego w Polsce odrodzonej, 22 b. m. wiz. p. Marja Zaborowska — Dziesięć lat szkolnictwa narodowego w Polsce; 24 b. m. wiz. Józef Stypiński — Stosunki służbowe nauczycieli, cz. I; 26 b. m. kur. Grzegorz Zawadzki — Dziesięć lat pracy polskich władz szkolnych w zakresie szkolnictwa średniego; 29 b. m. dyr. Barszczewska-Michałowska Jadwiga — Kongres w Locarno o idei wolności w wychowaniu; 31 b. m. wiz. Józef Stypiński — Stosunki służbowe nauczycieli, cz. II. Odczyty wygłaszane będą w poniedziałki, środy i soboty o godz. 4 po południu.

Kultura i sztuka.

WARUNKI KONKURSU NA PLAKAT MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW W POZNANIU. Miejski Urząd Targu Poznańskiego ogłasza konkurs na plakat dla Międzynarodowych Targów w Poznaniu pod następującemi warunkami:

1) Do konkursu zaprasza się wszystkich artystów polskich. 2) Wielkość rysunku nie powinna przekroczyć rozmiaru 90×60 cm. 3) Tekst polski winien być wkomponowany w rysunek plakatu a odpowiedniki w języku francuskim, angielskim i niemieckim należy dołączyć oddzielnie. Tekst do wkomponowania: Międzynarodowe Targi w Poznaniu od 29. IV. do 6. V. 1928 r. 4) Wykonanie plakatu najwyżej w 5-ciu barwach do litografji. 5) Termin prekluzyjny do nadsyłania prac upływa z dniem 15 listopada 1927 r. o godz. 12-ej. Później nadesłane prace nie będą uwzględniane. 6) Prace oznaczone godłem, a nazwisko autora w zamkniętej kopercie należy nadsyłać pod adresem: Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, Głogowska 42. 7) Nagrody wyznaczone: I — 1000 zł., II — 600 zł., III — 400 zł. Łączna suma wszystkich nagród zostanie bezwzględnie wypłacona, lecz wysokość tychże może być zmieniona według uznania Jury. 8) Miejski Urząd Targu Poznańskiego zastrzega sobie prawo zakupu dalszych prac. Prace nagrodzone i zakupione stają się bezwzględną własnością M. U. T. P. z prawem reprodukcji. Jury stanowią: pp. 1) C. Ratajski, prezydent m. Poznania, przewodniczący, 2) H. Jackowski, artysta malarz, 3) M. Krzyżankiewicz, dyrektor Targu, 4) Dyr. St. Maciejewski, 5) Karol Maszkowski, dyr. Państw. Szkoły Sztuki Zdobniczej w Poznaniu, 6) St. Robiński, radca miejski, 7) inż. K. Buciński, architekt i radca miejski, 8) B. Sikorski, dyr. Zw. Towarzystw Kupieckich, 9) inż. architekt Roger Sławski.

JACQUES DALCROSE W WARSZAWIE. Dnia 15 listopada przyjeżdża do Warszawy słynny pedagog szwajcarski, twórca gimnastyki rytmicznej, Jacques Dalcrose. 17 listopada odbędzie się w Filharmonji pokaz ćwiczeń w wykonaniu uczenic Dalcrose, 20-go zaś również w Filharmonji, drugi, bardzo popularny pokaz. Z inicjatywy szkoły p. Kutnerówny, odbędzie się w gmachu Kasyna garnizonowego 5-dniowy kurs gimnastyki pod kierunkiem osobistym Dalcrose.

Zapiski literackie.

— **O. Henry: Romans na promie.** Przeł. A. W. Warszawa 1927. Tow. wyd. „Rój“.

Powieść ta jest przykładem przedniego humoru anglo-amerykańskiego, tak różnego od humoru europejskiego, tak jędrnego i groteskowego zarazem.

—0—

— **„Świat“** nr. 42, na miejscu naczelnem przynosi bardzo trafnie ujęty artykuł pióra Stanisława Szpotańskiego o „Chorobie stronnictw“. Autor artykułu stwierdza kryzys duchowy wybitnych stronnictw i kierunków politycznych, w szczególności socjalizmu, oraz wykazuje całą bezcelowość i szkodliwość walk, których źródło sięga jeszcze rcźnic i tarć z doby przedwojennej. W artykule następnym „Manparszant szalony“ Wacław Grubiński przypomina zapomnianego przez obecne pokolenie znakomitego „naturalistę“. Artykuły: Dzieło Henryka Rosena (Ign. Dressler). Na widnokręgu, „Życie miłosne“ W. ks. Konstantego, U źródeł nowego życia: „Proste drogi“, E. Czekalskiego (J. Fr. Garlikowski), Małżeństwo w republice sowietów, a nadto powieść Struga: „Uczta zwycięstwa“ wypełniają interesującą całość, ozdobioną licznemi i bardzo ładnemi ilustracjami.

— **„Bluszcz“** (nr. 42) w artykule wstępnym p. H. Naglerowej nawraca raz jeszcze do polemiki w sprawie podniesienia poziomu stanu sanitarnego w Polsce. M. H. Szpyrkówna podejmuje się rewizji pojęcia przysłowiowego „wdzięku“ Polek. Znany badacz historji i obyczajów Polski, A. Czartkowski, podaje w dalszym ciągu wątek dziejów księżny Łowickiej. W dziale beletrystycznym mamy dalszy ciąg noweli H. Naglerowej „Koszula Dejaniry“, powieści W. Miłaszewskiej „Kaczęta“, oraz bardzo piękny wiersz W. Rymwid-Mickiewiczowej p. t. „Romans“. Osobna stronica poświęcona jest życiu i działalności ś. p. Marji Lisowskiej. Na podkreślenie zasługuje bogata, licznie ilustrowana rubryka „Kobieta w świecie i w domu“, dająca, jak zwykle, rewję aktualności z życia kobiet całego świata, oraz sprawozdania teatralne i książkowe. Wymienić należy również dowcipną i pełną trafnych spostrzeżeń korespondencję H. Skarbek p. t. „Coś niecoś o dżentelmenach warszawskich i angielskich“. Liczne artykuły z działu praktycznego uwzględniają zarówno zagadnienie czysto praktyczne jak dziedzinę kultury i estetyki domu. Galerja mód i wzorów, znakomicie pomaga do zlikwidowania trudności toaletowych w przejściowym sezonie.

Dział gospodarczy

Międzynarodowa sytuacja gospodarcza.

Kraków, 20 października.

Po okresie chaosu, który zapanował w dobie powojennej w stosunkach gospodarczych między państwami, **ostatnimi czasy nastąpiło pewne skoordynowanie gospodarcze w znaczeniu międzynarodowem,** przez co należy rozumieć, iż kształtowanie się stosunków ekonomicznych w poszczególnych państwach, odbywa się w sposób naogół analogiczny z wyjątkiem oczywiście państw, stojących poza międzynarodowym organizmem gospodarczym, jak np. Rosja sowiecka.

Na świecie **spodziewają się wystąpienia nowego przesilenia gospodarczego,** o charakterze, zbliżonym do przesileń przedwojennych, występujących w normalnym przebiegu życia gospodarczego, głównie na tle **hiperprodukcji.** Przesilenie to więc nie będzie miało już nic wspólnego z katastrofalnem zaburzeniem życia gospodarczego, które objawiło się w konsekwencji wojny światowej i swoim przebiegiem odpowiadać będzie przewidzianym przez ekonomistów w tych wypadkach regułom. **Ogniskiem przesilenia, które w całej swej sile wystąpi zapewnie dopiero mniej więcej za rok, będą St. Zjednoczone i Niemcy, a następnie Anglja.** Źródłem tego przesilenia będzie hiperprodukcja przemysłowa w stosunku do względnej niedostateczności produkcji środków żywnościowych. Wskutek tego nastąpi niemożność takiego rodzaju zużytkowania wielkich warsztatów pracy, aby produkcja przemysłowa odpowiednio taniała.

Charakterystycznym jest nowy ruch socjalny, który dał się zauważyć w St. Zjednoczonych. W fabryce Forda wytworzył się konflikt, gdyż robotnicy oświadczyli, że nic im nie przyjdzie z wysokich zarobków ani ze skrócenia czasu pracy, gdy automatyzacja pracy robotnika została doprowadzona do tak skrajnych granic, że prowadzi w krótkim czasie do zupełnego wyczerpania fizycznego i psychicznego. Nadto industralizacja w wielu terytorjum zamorskich czyni coraz większe postępy, absorbując przez to także większą ilość środków żywności i surowców, utrudniając ich nabycie krajom wysoce uprzemysłowionym.

W rezultacie **wzrasta, wbrew zaleceniom konferencji gospodarczej w Genewie, prąd do samostarczalności,** co zresztą jest zrozumiałe, ale z drugiej strony **niewątpliwie przyczyni się do pogorszenia ogólnej sytuacji światowej** i może zwiększyć rozmiary przyszłego przesilenia. Charakterystycznym jest dla zbliżającego się przesilenia, że **na światowych giełdach papierów spekulacyjnych zainteresowanie dla nich maleje,** a kapitał międzynarodowy interesuje się papierami lokacyjnemi w minimalnym stopniu. Podaż pieniądza jest wszędzie silna, ale przeważnie tylko na krótkie terminy, przyczem jednak naogół prywatna stopa procentowa ma w wielu wypadkach np. właśnie w Niemczech, tendencję zwyżkową. W tem wyraża się wzrost premji za ryzyko w związku z obawami przed zbliżaniem się przesilenia.

Niemiecki „Institut fuer Konjunktur Forschung“ stwierdza w ostatniem swojem sprawozdaniu, że konjunktura zbliża się do punktu kulminacyjnego, że **już rysuje się zlekka przełom,** że zbyt wyrobów przemysłowych staje się coraz trudniejszym i produkcja na zapas rośnie.

Tak więc, jak widzimy, na światowym horyzoncie gospodarczym gromadzą się nowe chmury, **zbliża się nowa burza.** Jak zareaguje na pogorszenie światowych konjunktur **Polska,** okaże się dopiero w przyszłości. Niewątpliwie jednak specyficzne warunki gospodarcze i stosunkowo umiarkowana industralizacja kraju ochronią nas przed zbyt gwałtownemi wstrząśnieniami. **rom. b.**

—o§o—

Bilans handlowy za wrzesień.

Warszawa, 20 października (PAT). Według tymczasowych obliczeń **bilans handlowy za wrzesień 1927 r.** przedstawia się jak następuje: Przywieziono ogółem **346.144 ton** wartości **218.598 tys. zł.** Wywieziono **1,651.269** ton wartości **205.195 tys. zł.** W przeliczeniu na franki złote wartość przywozu wynosi **126.865 tys. fr. zł.,** zaś wartość wywozu **119.087 tys. fr. zł.** Bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc 13.403 tys. zł. czyli 7.778 tys. fr. zł.

W porównaniu z danemi za sierpień **wartość przywozu wykazuje spadek o 2.997 tys. zł.** Zmniejszył się również przywóz zbóż, rudy cynkowej, nawozów sztucznych, starego żelaziwa oraz juty i przędzy. Zwiększył się natomiast przywóz olejów i tłuszczów jadalnych i technicznych, maszyn, skóry, bawełny i tkanin. Wartość wywozu zmniejszyła się o 1.513 tys. fr. zł. Poważne zmniejszenie wykazują drzewo, nawozy sztuczne, metale, wybory metalowe (głównie cynk), paliwo, oraz materjały i wyroby włókiennicze. Natomiast **zwiększył sie wywóz artykułów spożywczych** przedewszystkiem jaj, jęczmienia, zwierząt żywych i t. d.

O pomoc dla zakładów przemysłowych, poszkodowanych przez powódź.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 października. Wobec interpelacji sfer gospodarczych, Min. Przemysłu i H. postanowiło wystąpić w rządzie z inicjatywą udzielenia pomocy finansowej (pożyczki bezprocentowej i subwencji) dla zakładów przemysłowych, **uszkodzonych przez powódź,** o ile odnośne korporacje i organizacje przemysłowe zwrócą się do Min. z konkretnemi wnioskami a zarazem podadzą sposób sprawdzenia, że szkody istotnie powstały wskutek powodzi, niemniej jak sposób oszacowania tych szkód.

—0—

Położenie gospodarcze Polski.

(Według sprawozdania Banku Gospod. Kraj.)

Rynek pieniężny i kredytowy w ubiegłym miesiąca cechowała ostra ciasnota, spowodowana w głównej mierze pomyślnym rozwojem konjunktury gospodarczej w Polsce. Jednak pod koniec miesiąca nastąpiło lekkie odprężenie. Dzięki zmniejszającemu się zapotrzebowaniu dewiz Bank Polski zdołał bardzo pokaźnie zwiększyć swe zapasy kruszcowo-walutowe. Na rynku papierów wartościowych nastąpiła po początkowej baissie mocna tendencja. Jeszcze silniej zwyżkowały polskie pożyczki państwowe na giełdzie nowojorskiej.

Jesienne zasiewy w większej części kraju pomyślnie zakończone. Podaż zboża na rynku krajowym niewielka, zaś obrót zbożem z zagranicą słaby. W górnictwie węglowem zaznaczyła się znaczna poprawa. Zbyt węgla na rynku wewnętrznym rozwija się pomyślnie, a eksport wzrasta, jednak ceny eksportowe układają się nadal niekorzystnie. W związku z depresją na rynkach światowych położenie przemysłu naftowego pozostaje nadal trudne.

W przemyśle włókienniczym sezon zimowy jest w całej pełni, zbyt wyrobów stale wzrasta tak na rynku krajowym, jak i zagranicznym. W przemyśle drzewnym sytuacja niezmieniona: odbywa się nadal intensywny eksport drzewa, głównie w stanie nieobrobionym. W handlu zaznaczyło się znaczne ożywienie. Liczba bezrobotnych zmniejszyła się w ciągu miesiąca sprawozdawczego o przeszło 15.000 osób. Tendencpja do podwyższenia płac trwa.

Ruch budowlany w Polsce.

Ruch budowlany pomimo kończącego się sezonu jest w dalszym ciągu duży. Realizacja **śląskiego** funduszu gospodarczego ożywiła budownictwo miast śląskich. Miasto **Gdynia** rozbudowuje się w szybkiem tempie. Kredyty rządowe w kwocie 2,000.000 zł. przeznaczone na rozbudowanie tego miasta zostały wyczerpane. Ostatnio zażądali przedsiębiorcy nowych ulgowych kredytów w wysokości dalszych 2 miljonów złotych. Prócz tego znalazły się kapitały prywatne, które chętnie inwestują w Gdyni.

Pomimo późnego sezonu, wnioski o udzielenie konsensów na budowę, wpływają w całem państwie bardzo licznie do lokalnych komitetów rozbudowy. Zaróno w stolicy, jakoteż na prowincji ożywiły się roboty inwestycyjne około naprawy i budowy ulic, zaprowadzania urządzeń kanalizacyjnych itd. Roboty około nowego wielkiego gmachu państwowego Banku Rolnego w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej, postępują w szybkiem tempie. Inicjatywa prywatna jest na koniec sezonu dość duża. Oprócz szeregu remontów, dobudówek i nadbudówek widać prace około budowy nowych domów. W Warszawie jest już kilka większych domów prawie ukończonych, budowa niektórych zaś rozpoczęta. W przyszłym roku ma być skończony nowy gmach Powszechnego Banku Związkowego w Polsce przy ul. Zgoda.

Kronika ekonomiczna.

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA PIERWSZĄ DEKADĘ B. M. wykazuje wzrost zapasu kruszcu, t. j. złota i srebra o 2.6 mil. zł. (185.8 mil. zł.). Zapas walut i dewiz wzrósł netto o 5.4 mil. zł. i wynosi 227.8 zł. Portfel wekslowy wzrósł o 552 tys. zł. (420.2 mil. zł.). Salda na rachunkach żyrowych wzrosły o 18.9 mil. zł. (274.5 mil. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 996 tys. zł. i wynosi 843.4 mil. zł.; przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 78 tys. złotych (269 tys. zł.).

OBIEG PIENIĘŻNY W POLSCE. Obieg biletów bankowych w kraju w przeciągu września b. r. wzrósł o 50.1 milj. zł. do 824.6 milj. zł., portfel wekslowy o 11.8 milj. zł. do 419.7 milj. zł., całkowity obieg pieniężny w kraju wzrósł we wrześniu o 62.1 milj. zł. do 1253 milj. zł. Stan rachunków Banku Polskiego wykazuje w ciągu września wzrost zapasu kruszców i walut netto o 14.6 milj. zł. do 404.5 milj. zł. Bezprocentowy kredyt skarbu państwa w Banku Polskim niezmieniony — 25 milj. złotych.

PRZYWÓZ TOWARÓW Z ZAGRANICY. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż w czasie od 19 do 21 b. m. przyjmować będzie podania o zezwolenie na przywóz następujących towarów: 1) mandarynek z Grecji, 2) fig z Grecji, 3) śliwek suszonych z Jugosławji, 4) łososia wędzonego ze Szwecji, 5) roślin żywych ze wszystkich państw, poza Austrją i Czechosłowacją, 6) kwiatów żywych z Francji, 7) zegarków z Francji, 8) fortepianów z Francji.

NASTRÓJ DLA ZAWARCIA KONWENCJI HANDLOWEJ Z POLSKĄ W NIEMCZECH ZACZYNA SIĘ NIECO POPRAWIAĆ według informacyj nadesłanych przez górnośląski Związek Górniczo-Hutniczy w Niemczech. Zebranie obustronnych reprezentantów kół przemysłowych i rolniczych ma się odbyć 3 listopada br., a przygotowania zarówno co do programu rozmów jak i co do ustalenia listy osób są w pełnym toku. Swoją drogą nadmienić należy, że jak to już wskazaliśmy w naszym onegdajszym artykule, widoki osiągnięcia całkowitego porozumienia odnośnie do rokowań nad zawarciem traktatu handl. polsko-niemieckiego są minimalne, przynajmniej tak długo jak długo u steru znajduje się rząd obecny, a w nim nacjonalistyczny minister aprowizacji Schielle.

NOWE ROZPORZĄDZENIE O ULGACH CELNYCH DLA MASZYN I APARATÓW NIEWYRABIANYCH W KRAJU UKAZAŁO SIĘ W DZ. USTAW NR. 84. Rozporządzenie to zastępuje wygasłe rozporządzenie poprzednie z d. 30 września rb. w przedmiocie ulg celnych. Norma ulg (80%) jest zachowana, lecz w stosunkach z krajami, do których zastosowana będzie taryfa maksymalna. Ulgi liczą się od taryfy maksymalnej.

Nowe rozporządzenie obowiązuje do dnia 31 marca 1928 roku i zachowuje również zasadę fakultatywnego stosowania ulgi, t. zn. na podstawie każdorazowych zezwoleń Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Przem. i H.

PRZYGOTOWANIA DO UTWORZENIA RADY EKSPORTOWEJ są w pełnym toku. Obecnie odbywa się uzgadnianie listy 9-ciu organizacyj, które mają mieć prawo nominowania delegatów do Rady Eksportowej między min. przem. i han. a innymi ministerstwami.

ZAMIERZONE UCHYLENIE SZCZEGÓLNYCH ŚRODKÓW POPIERAJĄCYCH PRODUKCJĘ CYNKU. Min. skarbu nosi się z myślą zaproponowania Komitetowi Ekonomicznemu, **by uchylić ustawę o szczególnych środkach popierania produkcji cynku** — wychodząc z tego założenia, że przemysł ten, jako całość (po pomocy udzielonej grupie Harrimann, Giesche i Lipinom) rozwija się bardzo pomyślnie i dalszej szczególnej pomocy ze strony państwa nie potrzebuje.

Dział sportowy.

Wisła — Makkabi 11:0 (8:0).

(Zawody towarzyskie).

Kraków, 20 października.

(ak.) Sądząc po wynikach, jakie Makkabi osiągnęła dwukrotnie z Cracovią, osiągając zaszczytny stosunek bramek 2:1 i 1:0 na swą niekorzyść, spodziewać się należało coprawda klęski, ale nie przekraczającej jednocyfrową liczbę, bez goala honorowego w dodatku.

Tymczasem wczorajsze zawody okazały się zabawą w kotka i w myszkę, przyczem rola igrającego z przeciwnikiem, przypadła w udziale, rzecz prosta, Wiśle.

Gra toczyła się też przeważnie na połowie Makkabi, której nieszczęsny bramkarz nie miał zupełnie szczęścia do nieznośnej piłki.

Ilekroć próbował ją złapać, jakby na przekór mu, wlatywała do siatki.

Silić się na opisywanie gry drużyn poszczególnych nie można z uwagi, że Wisła na grę się nie siliła — Makkabi natomiast rozpaczliwie się broniąc, wykopywała na aut i do bramkarza.

Tej defensywnej polityce zawdzięczać może w drugiej połowie utratę tylko trzech bramek.

Wisła wykazała swą grą, że jest drużyną godną tytułu mistrza Polski, twardą niezmiernie w grze, może nawet cośkolwiek nietowarzyską, co miaLo swój wyraz w uniemożliwieniu gościom honorowego goala. Ale to już uzależnionem było od nich samych.

Pozatem gra była prowadzoną nadzwyczaj fair, nie nastręczając sędziemu Rutkowskiemu żadnych trudności.

Widzów około 1500.

NA OTARCIE ŁEZ...

Jedyną rekompensatą tej wysokocyfrowej klęski było zwycięstwo w równocześnie odbywających się biegach sztafetowych pań i panów obydwu klubów.

—0—

Skąd te wiadomości?

„Wiek Nowy" z 20 b. m. Nr. 7898 donosi w dużym tytule: „Sensacje sportowe", o nieprawdopodobnej historji, nadającej specyficzny smaczek obecnej sytuacji wytworzonej w światku piłkarskim. Oto dosłowna treść:

Zamiary „Cracovii" i „Pogoni".

Są rzekomo dokumenty, mające stwierdzić dążności „Cracovii" do rozbicia P. Z. P. N., „Pogoni" zaś do rozbicia Ligi, by na gruzach obu tych organizacyj zbudować nowy, wygodny dla siebie twór!

Jesteśmy bardzo ciekawi, ile mieści się w tem prawdy...

—0—

PIŁKA NOŻNA W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Kraków. Podgórze—Zorza 4:2 Bramki dla zwycięzców strzelili Brożek, Nowak, Ściborowski i jedna „samobójcza", dla Zorzy zaś Wojnowski i Gorgoń z rzutu karnego.

S. K. S. SPARTA—K. S. SZCZAKOWIANKA 3:0 (0:0). Przy ładnej grze obu drużyn zasłużone zwycięstwo drużyny sokolej Sparty. — Bramki strzelili gospodarzom Beksa wprost z kornera. Skwarczewski z wolnego, Włodek K. Sędzia bardzo dobry i sprawiedliwy dla obu drużyn.

Warszawa. Legja Makkabi 7:0. Warszawianka II—Polonja I 3:2.

Angora. Turcja—Bułgarja 3:1.

Gdańsk. Odbyło się tutaj w ubiegłą niedzielę walne zgromadzenie Niemieckiego Związku Piłki Nożnej. Jedną z najważniejszych uchwał jest decyzja o przeniesieniu w tym roku siedziby Związku z Kiel do Berlina, co dla sportu niemieckiego będzie miało doniosłe znaczenie.

Oslo. Do rzędu państw, które nie wezmą udziału w najbliższej Olimpjadzie piłkarskiej, dołączyła się ostatnio Norwegja, której Związek powziął na ostatniem swem posiedzeniu odnośną uchwałę.

S. K. S. Sparta—Szczakowianka 3:0 (0:0). Zasłużone zwycięstwo sokolej drużyny Sparty.

Vienna—Hakoah 4:0.
Admira—Rapid 3:1.
Hertha—Austrja 3:2.
B. A. C.—Sportklub 1:1.

Król tennisa — zawodowcem

Skusił go król mamony — dolar.

Nowy Jork, w październiku.

Wiele krzyku narobiło swego czasu w prasie Stanów Zjednoczonych wstąpienie słynnego gracza tennisowego, Amerykanina V. Richardsa w szeregi zawodowców.

Ten, który przysparzał sławy sportowi „gwiaździstego sztandaru", ten, który odniósł triumf na Olimpjadzie paryskiej, stracony został dla amatorskiego „białego sportu" Stanów Zjednoczonych, dzieląc los „boskiej" Zuzanny Lenglen...

A wszystkiemu wnien był wszechpotężny uwodziciel... „dolar".

Amerykanie po dziś dzień nie mogą zapomnąć swemu rodakowi faktu przejścia na profesjonalizm.

I oto, teraz, gdy w rozgrywkach o puhar Davisa reprezentacja Stanów Zjednoczonych poniosła porażkę od Francuzów, jeden z dzienników nowojorskich przypomina fakt opuszczenia przez Richardsa szeregów sportu amatorskiego, i nadmienia, że kto wie, jakiby były rezultat rozgrywek o puharr Davisa, gdyby w reprezentacji Stanów Zjednoczonych grał „syn marnotrawny" Vincent Richards.

Jednak mistrz olimpijski nie zbył się przejmuje głosami prasy; bierze udział w turniejach i zarabia dolarki...

Niedawno zdobył Richards mistrzostwo Stanów Zjednoczonych w turnieju tennisowym dla zawodowców, bijąc w finale Kinseya w stosunku 11:9, 6:4, 6:3.

—0—

NARESZCIE W ZAKOPANEM! Polski Związek Hokeju Lodowego organizuje podczas feryj Bożego Narodzenia zawody o mistrzostwo Polski w Zakopanem. W początkach stycznia odbędzie się również w Zakopanem międzynarodowy turniej z udziałem Czechów, Niemców i Austrjaków.

Eksploatacja wodospadów Renu

Nad Górnym Renem, na terytorjum Alzacji, rozpocznie się wkrótce pod Kembs budowa największych w Europie elektrowni, czerpiących swą siłę z wodospadów Renu. Prasa francuska nazywa to nowe przedsięwzięcie próbą stworzenia Niagary francuskiej.

Nowe źródła energji elektrycznej, w postaci prądu i światła, mogą się przyczynić w wielkim stopniu do rozwoju przemysłowego południowo-wschodniej połaci Francji.

Wielkie to przedsięwzięcie będzie wyzyskaniem wyłącznych praw, przyznanych Francji traktatem wersalskim i stanowiących treść koncesji, udzielonej przez rządy francuski i szwajcarski Towarzystwu Energji Elektrycznej Górnego Renu.

Zdaniem elektrotechników europ., zakłady wzniesione na terytorjum franc. w Kembs, będą jednemi z największych na świecie. W tem miejscu bowiem posiada Ren największe wartości, potrzebne dla wyzyskania jego energji. Przez 7 i pół miesiąca w roku wydajność jego wynosi 850 metrów sześciennych na sekundę. Jego spadek liczy jeden metr na kilometr, co daje siłę około 10.000 koni na 1 kl. zużytkowanej wody. Hydroelektryczne zakłady w Kembs tworzyć będą przedramię wielkiego kanału Alzackiego, do którego, w miarę zapotrzebowania, dobudowane będą nowe zakłady.

Koncesja została udzielona na przeciąg 75 ciu lat od dnia ukończenia robót wykonywanych na koszt rządu francuskiego. Czas trwania robót obliczony jest na 4 i pół lata, tak, że eksploatacja zakładu w Kembs rozpocznie się w pięć lat po utworzeniu towarzystwa.

Koszt budowy obliczony jest na 300 milj. fr.

Kapitał akcyjny Towarzystwa wynosić ma 135 miljonów franków.

Różne wiadomości.

WYPRAWA SKRZYDLATYCH JAZONÓW. Warunki życia ulegają z biegiem czasu potężnym zmianom ale pewne właściwości charakteru ludzkiego pozostają te same. Gorączka złota jest nieśmiertelna. „Glasgow Herald" proponuje zorganizowanie wyprawy sterowcem po niewyzyskane dotychczas skarby wspaniałe. Istnieją bowiem trzy miejscowości, w których znajdują się olbrzymie bogactwa, dostęp jednak do nich jest tak utrudniony, iż najśmielsi nawet poszukiwacze „uśmiechu Fortuny" nie mieli odwagi próbować szczęścia. Do miejscowości tych należy przedewszystkiem „platynowa góra", położona w środku południowo-wschodniej pustyni afrykańskiej, następnie „złote pola", znajdujące się w Skalistych Górach Peru, oraz prawdziwe skarby zaryte przez piratów na niedostępnej wyspie Atlantyku.

„Glasgow Herald" jest zdania, iż opłaca się zbudować udoskonalony sterowiec, któryby był w stanie dotrzeć do tych punktów, wysadzić na ląd oddział techników, zaopatrzonych w żywność, oraz niezbędne narzędzia pracy i zabrać ich później wraz z wydobytemi przez nich skarbami.

Chciwość człowieka jest tak silna że fantastyczny ten projekt może się w niedalekiej przyszłości urzeczywistnić.

HYGJENICZNE KARTY DO GRY. W kawiarniach wiedeńskich ukazały się po raz pierwszy nowe karty do gry wyrabiane ze specjalnej masy aluminjowo-celluloidowej. Mają one znaczną przewagę nad papierowemi, są bowiem o wiele sztywniejsze, trwalsze i dają się łatwo myć. Z wynalazku są podobno niezadowoleni szulerzy zawodowi, gdyż nie udało im się jeszcze wpaść na pomysł „znaczenia" ich.

PRASA POLSKA W BUFFALO. W Buffalo N. Y. i okręgu wychodzą obecnie następujące pisma polskie: 1) „Dziennik dla wszystkich" (około 35.000 prenumeratorów), 2) tygodniki: „Unista" (około 3000 prenumeratorów), w Buffalo „Słowo Polskie" (400), w Utica N. Y. „Polonia" (400), w Syracuse N. Y. „Nowiny Polskie" (300), w Syracuse N. Y. „Rochester Record" (150), w Rochester N. Y. „Przegląd Tygodniowy" (600), w Niagara Fallo N. Y. „Obywatel" (1200), w Binghamton „Orzeł Polski" (150), w Amsterdamie, „Gazeta Tygodniowa" w Amsterdamie i Schenectedy (2.300), „Kurjer" w Salamanca i Orlean (680), „Express" Dunkirk (450), „Reporter" w Perry i Batavia (250), „Kronika" w Binghamton (1.250), „Prasa" w Rochester (1.200), „Nowa Era" w Lockport, Albion i Medina (200), „Republica" w Auburn i Oswego (1500).

Wszystkie te tygodniki podają najprzód wiadomości miejscowe, a pozatem przedrukowują przeważnie artykuły z większych dzienników polskich. Artykułów oryginalnych zamieszczają bardzo niewiele.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.